

Ceny prenumerat
we Lwowiebez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000Na prowincji
z przesyłką poczt. M 7,500.000
Za granicą . . . M 12,000.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych
ogłoszeniach gr. 7 w nadesłaniem i
w nekrologii gr. 24. w kronice, reper-
tuar, dział gospodarczy paski w tek-
ście gr. 40. po kronice gr. 32. pod
nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48.
Za jedno słowo w drobnych ogłosze-
niach gr. 4. kupno i sprzedaż za sto-
wo gr. 5, matrymonialne, korespon-
dencje prywatne za słowo gr. 8. dla
poszukujących pracy gr. 2. Z zastrze-
żeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o
50 prc. drożej.Ceny ogłoszeń w złotych, według
urzędowego kursu fr. kol. wal. notowa-
nego co dwa tygodnie w MonitorzeRękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Pasożyty.

Wojna i czasy powojenne wprowadziły liczne zmiany i przesunięcia w kształtowaniu się życia gospodarczego kraju. Wiele zmieniło się u nas na lepsze, w pierwszej linii wymienić tu należy wzrost i rozkwit przemysłu. Ale również wiele objawów w stosunkach gospodarczych jest wyraźnie ujemnych i szkodliwych i to w stopniu tak wysokim, że niepodobna wobec nich zająć stanowisko spokojnego obserwatora.

Trzeba raz już otwarcie powiedzieć, że niema grupy gospodarczej bardziej zdeprawowanej przez stosunki ostatniego dziesięciolecia i w wyższym stopniu szkodliwej dla interesów całego społeczeństwa, niż jest nią w chwili obecnej kupiectwo. Niczem jest wyzysk fabrykanta, czy producenta rolnego w porównaniu do tego, jaki uprawia na organizmie społecznym pośrednik między wytwórcą a konsumentem — kupiec. Kupiec jest dziś tym, który w cenie towaru, płaconej przez konsumenta lwią część zabiera dla siebie; dobrze jest jeśli choć połowa przypada na koszt produkcji i zysk wytwórcy.

Dlaczego udział kupca w cenie towaru jest dziś tak niepomiernie wysoki? Odrzucając na bok wszystkie nieistotne tego zjawiska przyczyny, dochodzimy do głównej i najważniejszej przyczyną wyzysku kupieckiego jest dziś nadmiar ludzi, zajmujących się interesami handlowymi. Stało się to w okresie lat powojennych. Były to lata dewaluacji, ochrony lokatorów i wolności podatkowej. Na tej urodzajnej glebie wyrosły na obszarach państwa setki tysięcy nowych firm i przedsiębiorstw. Dużo wskazać, że przed wojną było we Lwowie nie wiele więcej nad setkę sklepów z towarami tekstylnymi, dziś jest ich z górą trzy tysiące!

Siła konsumcyjna ludności nie zwiększyła się, raczej spadła, ogólny zatem obrót handlowy nie może być dziś większy, niż przed wojną. Jak więc działać się może, że taki niestłuchany nadmiar przedsiębiorstw handlowych w ogóle istnieje, że tyle tysięcy kupców może utrzymać siebie, swój personal i swoje rodziny, co więcej — może bogacie się i zyskiwać?

Odpowiedź tylko jedna — przez wyzysk konsumenta i okradanie Skarbu Państwa.

Pod tymi „hasłami“ kwitnie i prosperuje powojenne kupiectwo i na nich „funduje się powojenna „etyka“ handlowa. Wolna konkurencja nie istnieje, na jej miejscu panoszy się „solidarność“ kupiecka, broniąca się wszelkimi sposobami przed niższą ceną; pod sztandar solidarności garną się słabe, powojenne firmy, aby utrzymać się przy życiu; wykorzystują ją silni i solidni kupcy, zagarniając łatwy i wygodny zysk z mniej liczonej, ale za to więcej płaconej klienteli. Jest zatem wspólny front wyzysku wobec konsumenta i taki sam wspólny front przeciw Skarbowi Państwa o nieplacenie podatków i danin.

Ta sprzeczna z tradycyjną wolną konkurencją „solidarność“ kupiecka stała się zrozumiała, gdy się zważy, że lwią część firm i przedsiębiorstw, przedewszystkiem tych, które powstały w ostatnich latach, znajduje się w rękach żydowskich. Solidarność została tu na-

DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO

który ukaze się w znacznie zwiększonej objętości

zamówienia na inseraty należy przesyłać jaknajrychlej. —
Leży to w własnym interesie P. T. zamawiających.

Zamówienia na ogłoszenia przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.

Telefon 27.

oraz wszystkie biura ogłoszeń.

Zgon wielkiego przyjaciela Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Dnia 31 marca br. po długich cierpieniach zmarł w Rio de Janeiro dr. Nilo Pecanha, b. minister spraw zagranicznych i prezydent St. Zi. Brazylii.

Ze zgonem jego schodzi ze świata jeden z wielkich przyjaciół Polski w czasie jej odrodzenia. Jako minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na propozycje pokojowe ówczesnego papieża, postawił samorzutnie jako jeden z warunków pokojowych odbudowanie Polski. Podczas jego urzędowania, Brazylija uznała oficjalnie prawa Polski do niepo-

dległego bytu i prawa Polaków, zamiejszkujących Brazylię do posiadania samostojnego przedstawicielstwa swych interesów (Polski Komitet Centralny), które dawało wychodźcom świadectwa przynależności państwowej i paszporty. Zgon dr. Pecanha okrył żałobą całą Brazylię i mimo, że zmarły był w ostatnich czasach w opozycji, rząd uczcił jego pamięć przez jednodniową oficjalną żałobę.

Posel brazylijski w Warszawie p. Alcibiades Pecanha jest bratem zmarłego.

Delegatem przy Lidze Nar. -- p. Skrzyński?

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Wiadomości o ustąpieniu wicedyrektora Zielińskiego, powtarzające się w przejrzystych celach w pewnych dziennikach od dłuższego czasu — są nie-

prawdziwe. Potwierdza się natomiast pogłoska, że stałym delegatem rządu polskiego przy Lidze Narodów z siedzibą w Warszawie ma zostać p. Al. Skrzyński.

rzuciona z góry, idzie o utrzymanie żydowskiego stanu posiadania, dlatego w obronie kupiectwa tak zajadle kruszą kopie wszyscy posłowie syjonistyczni i senatorowie z pod znaku szescioramienną gwiazdą.

Dlatego kupiec jest wszędzie tam, gdzie idzie o wykręcanie się od obowiązku płacenia podatków, ujawniania cen, utrzymywania prawidłowych ksiąg handlowych. Ale niema go tam, gdzie idzie o budowanie mocnej i bogatej Polski. Dlatego udział kupiectwa w subskrypcji na Bank Polski wyraża się niską liczbą 6 proc., gdy biedna, wyniszczona inteligencja polska podpisała z górą 10 proc. ogółu akcji Banku emisyjnego.

W tem morzu zdeprawowanego, społecznie i gospodarczo szkodliwego kupiectwa, boryka się i walczy — i nie bez powodzenia Stowarzyszenie Kupców Polskich, które w całej tej ohydnej walce przeciw interesom Państwa i społeczeństwa, zajęło naprawdę obywatelskie i zasługujące na uznanie stanowisko. Jednakże w naszych warunkach, gdy dwie trzecie, czy nawet trzy czwarte przedsiębiorstw handlowych znajduje się w rękach żydowskich, rola i znaczenie akcji wychodzącej z łona kupiectwa ma swoje wyraźne granice.

Dlatego pora rzucić hasło otwartej i bezwzględnej walki z pasożytniczym obecnie na organizmie społecznym nadmiarem przedsiębiorstw handlowych. Niema dziś ważniejszego celu w Polsce, jak zwalczanie drożyzny. Niema mowy o zwalczeniu drożyzny bez znieszenia zbytecznych placówek kupieckich. W tym kierunku powinna też iść obecna polityka ekonomiczna Państwa, posiadającego w swym ręku szereg skutecznych środków fiskalnych.

Od kilku miesięcy trwa już krzyk i lament kupiecki nad rzekomą nadmiernością ściąganych obecnie podatków, jednakże nie widać jeszcze, aby chwila się i upadały te tysiące zbytecznych i gospodarczo szkodliwych przedsiębiorstw, pozostałych w okresie powojennym.

Niechaj kierownicy Izby skarbowych wiedzą, że ogół polskiego społeczeństwa nie pochwała za daleko idącej liberalności, głoszącej, że każde istniejące z początkiem r. 1924 przedsiębiorstwo ma prawo do życia i rozwoju.

Przećwicz! — Jeżeli nie idąc daleko — za rok od dziś liczba przedsiębiorstw tekstylnych w naszym mieście nie spadnie z kilku tysięcy do kilkuset, wówczas trudno będzie przyznać, iżby szefowie naszej administracji skarbowej spełnili dobrze swe zadanie.

R. Kordys.

Oficerskie i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca L. B. Sapak, Lwów, Legionów 3. part. pi-rwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej. 1694

Baczność! Na święta:
NAJSTARSZY HANDEL WINA

STADTWÜLLERA Lwów, RYNEK 34.
1968 NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WINO, - KONIAK, - RUM, - OCET.

Z DNIA.

NOWE KONTA P. K. O. DLA
PŁATNIKÓW PODATKU.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. W celu ułatwienia wpłat danin państwowych na rachunek poszczególnych inspektoratów państwowych we Lwowie (zezwolony) ministerstwo skarbu na otwarcie dla kasy skarbowej Lwów-miasto następujących kont w P. K. O.:

1. Inspektorat skarbowy konto nr. 39.644; — 2. Inspektorat skarbowy konto nr. 39.643; — 3. Inspektorat konto nr. 39.642; — 4. Inspektorat konto nr. 39.641; — 5. Inspektorat konto nr. 39.640.

Odiąd płatnicy okręgu Lwów-miasto winni wpłacać podatki na właściwe konta Kasy skarbowej Lwów-miasto, oznaczając numer poszczególnego konta i wskazując oprócz nazwy „Kasa skarbową Lwów-miasto“ również numer właściwego inspektoratu skarbowego.

NA POWITANIE ARCYB. CIEPLAKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Na powitanie ks. arcyb. Cieplaka w jego drodze powrotnej do kraju, wyjechała wczoraj o g. 11 wiecz. z Warszawy delegacja, do której weszli minister kol. Tyszką, przedstawiciele kard. Kakowskiego, Czerwonego Krzyża duchowieństwa katolickiego z Rosji, ks. prałat Borkowski, p. Skrzyński, przedstawiciel min. oświaty p. Piaszycki, oraz prezes Związku b. zakładników z Ukrainy p. St. Barylski.

Fig. (PAT.) W dniu dzisiejszym wyjechał stąd ks. arcybiskup Cieplak do Polski. Na dworcu żegnał go arcybiskup duchow. oświaty z biskupem Hananem na czele. Obecne było również poselstwo polskie i konsul w pełnym składzie oraz tłumy wiernych. Jest rzeczą możliwą, że arcybiskup Cieplak zatrzyma się w Wilnie.

ZAPRYSIĘŻENIE BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH.

Warszawa. (PAT.) Dnia 12 bm. metropolita prawosławny Dionizy w obecności biskupa poleskiego Aleksandra przedstawił do złożenia przysięgi na wierność Rzpltej nowomianowanych dostojników kościoła prawosławnego arch. wileńskiego Teodozjusza, biskupa Aleksiego, oraz biskupów wikariuszy Antoniusza i Szymona. Złożenie przysięgi odbyło się w pałacu Radw ministrów. Przysięgę przyjmował minister Wyznań i Ośw. Miklaszewski. Po akcie przysięgi zaproszono obecnych na śniadanie, podczas którego przemawiał min. Miklaszewski. Metropolita odpowiedział w serdecznych słowach.

Po wyborach we Włoszech.

Światne zwycięstwo, jakie w ostatnich wyborach we Włoszech odniósł kierunek narodowy zwrócił uwagę powszechną na stworzoną przez Mussoliniego ordynację wyborczą, jej to bowiem Włochy zawdzięczają odrodzenie swego parlamentaryzmu, możliwość utrzymania rządów parlamentarnych i silnej władzy wykonawczej przy zachowaniu parlamentarnego ustroju.

Prof. Perettiakowicz w artykule zamieszczonym na łamach „Kurjera Poznańskiego“ stwierdza też bardzo trafnie, że „zasada konstytucyjna, iż stromieństwo, które uzyskuje przy wyborach względną większość głosów, otrzymuje dwie trzecie mandatów, jest radykalnym rozwiązaniem kryzysu parlamentarnego, jaki przechodził Europa współczesna“.

W polemice z tymi, którzy systemowi wyborczemu Mussoliniego zarzucają „niedemokratyczność“ prof. Perettiakowicz stwierdza, że zasada demokratyczna polega na tem, by rządy krajem opierały się na „woli większości“ wyborców. Jeżeli niemożliwą jest większość bezwzględna, to musi decydować większość względna. System polityczny jest tem bardziej demokratyczny, im bardziej program rządowy zbliża się do faktycznej woli wyborców.

System Mussoliniego jest w rzeczywistości znacznie demokratyczniejszy, aniżeli system proporcjonalny. Dlaczego? Bo system ten, liczy się więcej z faktyczną wolą wyborców. Doświadczenie uczy nas, że tam gdzie został wprowadzony system wyborów proporcjonalny, program rządowy często nie tylko nie odpowiada „woli większości“ wyborców, ale nie odzwierciedla wogóle faktycznej woli jakiegokolwiek grono wyborców. Wynika to stąd, że program ten jest wynikiem „kompromisu“ różnych partii, które się wzajemnie zwalczały przy wyborach. Program więc rządowy, o ile wogóle istnieje jako wynik kompromisu, nie został bynajmniej zaakceptowany przez jakąkolwiek grupę wyborczą, tylko zdecydowany przez małe grono posłów parlamentarnych, bez odwoływania się do wyborców. Tutaj więc widzimy wielką odległość i pośredniość pomiędzy faktyczną wolą wyborców, a programem rządowym.

O wiele demokratyczniejszy jest system Mussoliniego, przy którym sami wyborcy decydują o tem, jaki program polityczny ma być przez parlament i rząd realizowany. Decydują wprawdzie większością względną, o ile niema wogóle większości bezwzględnej, ale bądź co bądź decydują o tem sami w walce ideowej, jawnej, wyraźnej i decydującej. Jest to zastosowanie do życia politycznego tego samego systemu, który już dawno został zastosowany w najbardziej demokratycznych stowarzyszeniach i zromantyzacjach. Skoro niemożliwą jest większość bezwzględna, decyduje tam zwykła większość względna.

System Mussoliniego nie tylko jest w istocie swej bardziej demokratyczny od systemu proporcjonalnego, ale przytem okazał się najsukcesywniejszym praktycznym środkiem wpływu na stronnictwa polityczne w kierunku utworzenia większości bezwzględnej. Pod wpływem tego systemu różne drobne grupy polityczne liberałów i demokratów połączyły się z faszystami w jeden wielki blok narodowy i uzyskały, jak nas pisma informują, większość bezwzględną. Orlando i Salandra poszli razem z Mussolinim i już przy wyborach przedłożyli wspólny program określony. Program ten nie jest wynikiem kalkulacyjnych, tajnych zabiegów i targów, bo został wyraźnie i uczciwie postawiony wobec szerokiej masy wyborczych, które zdecydowały o wyborze kierunku politycznego. Trudno zaprzeczyć, że moralność polityczną może tylko zyskać na tym systemie.

W dalszym ciągu swych wywodów prof. Perettiakowicz zwraca uwagę, że przy systemie Mussoliniego większość parlamentarna jest faktycznie

NA ŚWIĘTA!

poleca

Torty, Baby wielkanocne, Serniki, Przekładanece, Makowniki, Cukry, Ciasta i t. p.

znana firma **KAZIMIERZ SOTSCHER i EDWARD DUDEK**

Lwów, pl. Marjacki 1. 5. 1921n

w znacznie większym stopniu odpowiedzialna, aniżeli większość kompromisowa, koalicyjna.

W końcu swego artykułu prof. Perettiakowicz zaznacza, że obok reformy ordynacji wyborczej faszystom zajęty jest jeszcze innym zagadnieniem konstytucyjnym niemniej ważnym, mianowicie stosunkiem władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej, stosunkiem parlamentu do rządu. Jeszcze w końcu 1922 r. sekretarz generalny partii faszystów Michele Bianchi wygłosił w Mediolanie odczyt, w którym

występował przeciwko jednej z podstawowych zasad rządów parlamentarnych, mianowicie możliwości obalenia rządu przez parlament w każdym czasie. Bianchi uznaje, iż rząd powinien być powołany na podstawie zaufania parlamentu, ale sędzi, iż zaufanie to powinno być udzielone na dłuższy, a w każdym razie określony okres czasu, w którym rząd miałby wolną rękę i nie byłby ustawicznie krępowany i odrywany od swych właściwych czynności administracyjnych.

Przed decyzją komisji odszkodowań.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań wyraziła uznanie dla wysiłków sumienności i bezstronności rzeczoznawców oraz wypowiedziała jednomyślne pragnienie uzyskania możliwie najszerszego porozumienia z Niemcami. W każdym jednak razie ostateczna aproba proponowanego planu przez komisję odszkodowań zależy od przyjęcia przez Niemcy przed dniem 17 kwietnia nowego systemu spłat. Przyjęcie zasadniczego planu rzeczoznawców nie wyklucza prawa komisji do przeprowadzenia pewnych zmian w planie. Z tego względu delegat francuski sformułował pewne zastrzeżenia natury ogólnej, dotyczące środków kontrol przewidywanych w czasie wykonywania proponowanego planu oraz co do gwarancji, których uzyskanie sojusznicy mogą uznać za niezbędne w celu skłonienia rządu niemieckiego do wykonania przyjętych przez siebie zobowiązań.

Berlin. (PAT.) Stressemann oświadczył, że sprawozdanie rzeczoznawców daje podstawę do rokowań w sprawie odszkodowań. Stressemann krytykował przy tem tych, którzy raporty rzeczoznawców uważają za niewykonalne i prowizoryczne. Rząd Rzeszy przyjmie wezwanie Ligi Narodów oraz sojuszników i wysła swych przedstawicieli do Paryża.

Wiedeń. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Berlina, że rząd niemiecki poczynił w sprawie sprawozdania rzeczoznawców pewne zastrzeżenia. W sprawie tych zastrzeżeń obraduje obecnie gabinet niemiecki.

Berlin. (PAT.) W sprawie sprawozdania komisji rzeczoznawców nie należy oczekiwać decyzji przed poniedziałkiem. Rząd niemiecki nie podał dotychczas do publicznej wiadomości, kto wejdzie do delegacji, jaka ma się udać do Paryża.

Berlin. (PAT.) Dzienniki tutejsze podały wczoraj tekst sprawozdania pierwszego komitetu rzeczoznawców, powstrzymując się od komentarzy. Jedynie Vorwärts zaznacza, że bez kwestji rząd niemiecki sprawozdanie przyjmie, gdyż inne stanowisko oznaczałoby dla Niemiec katastrofę moralną i ekonomiczną oraz spowodowałoby natychmiastową dewaluację marki rentowej.

Paryż. (PAT.) Delegat włoski do komisji odszkodowań Salvego Raggi odjechał dziś do Rzymu celem odbycia konferencji z Mussolinim nad sprawozdaniem rzeczoznawców.

Londyn. (PAT.) Mac Donald przedłoży prawdopodobnie jeszcze przed świętami w kabinie Izbie gmin stanowisko rządu wobec opinii rzeczoznawców.

Narady centrowców niemieckich.

Frankfurt. (PAT.) Wczoraj i przedwczoraj odbywały się tu narady niemieckiej partii centrowej, którym przewodniczył były kanclerz Rzeszy Ehrenbach. Z wybitnych osobistości wzięli w naradach udział kanclerz Marx i b. prezydent gabinetu pruskiego Shtoeckerwald. Kanclerz Marx wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wystąpił przeciw stanowisku nacjonalistów i ultranacjonalistów w Niemczech. Kanclerz zaznaczył, iż partie te same nie wiedzą jaki program wysunąć ma w obecnej polityce niem. Kanclerz wyraził nadzieję, że partia nacjonalistyczna weźmie udział w przyszłym rządzie niem. Kanclerz zapytał, czy jest jakikolwiek człowiek rozsądny, który po-

wiedziałby, iż w razie istnienia większości nacjonalistycznej w parlamencie niem. możliwe byłoby porozumienie między Niemcami a państwami Ententy.

Mówiąc o rezultatach wyborów w Bawarii kanclerz Marx oświadczył, że jakkolwiek wybory te wykazały znaczny przyrost głosów nacjonalistycznych to jednak nie należy się niepokoić, ponieważ w pozostałych krajach niem. ludność zapatrzuje się rozsądnie i spokojnie na sprawy polityczne. W razie zupełnego zwycięstwa nacjonalistów, zlanie kanclerza, terenów okupowanych byłoby ostateczne na zawsze szkodliwe dla Niemiec.

Dymisja gabinetu Pasicza.

Belgrad. (PAT.) Prezydent ministrów Pasicz był dziś w południe u króla i wręczył mu dymisję, którą król przyjął.

Belgrad. (PAT.) Rada ministrów postanowiła na wczorajszym posiedzeniu odbyć następnego posiedzenie Skupczyny 3 maja. Op-

zytacja przyjęła te wiadomości z wielkim rozgoryczeniem. Opozycyjni przywódcy stronnictwa odbyli natychmiast posiedzenie i powzięli rezolucję, w której uznają postępowanie rządu i prezydenta za sprzeczne z ustawami.

Trocki na widowni.

Moskwa. (AW.) Trocki opuści miejsce kuracyjne na Kaukazie i wyjechał do Moskwy. Po drodze Trocki występował publicznie i przemawiał na wiecach. Na mityngu w Tyflidzie oświadczył, że Rosja sowiecka nie zgodzi się nigdy na przyłączenie Bessarabji do Rumunii. Sowiety nie dają — zdaniem

Trockiego — do wojny i dołożą wszelkich starań, aby zlikwidować konflikt w drodze polowej. Jeżeli się to jednak nie uda, wina ewentualnego konfliktu spadnie na Rumunię, która zdaniem Trockiego świadomie zaostrza sytuację.

Kongres narodowościowych mniejszości.

„Voss. Ztg.“ donosi, że Radecz nosi się z planem zwołania do Wiednia pod protektorat nacjonalistów niemieckich kongresu wszystkich „ciemniejszych“ w nowopowstających państwach narodowych Europy środkowej narodowościowych mniejszości.

Radecz program takiego kongresu miał wedle doniesień „Voss. Ztg.“ przedstawić narodowo-niemieckiemu posłowi w parlamencie dr. Brunarowi, który udzielił go wszystkim mniejszościowo-narodowym grupom parlamentu czechosłowackiego.

„Voss. Ztg.“ ubolewa, że organ niemieckich agrariuszy w Pradze „Land Post“ plan zwołania takiego kongresu przedwczesnie ogłosiła i w ten sposób narodowo-niemieckich przewodców w Czechosłowacji dr. Brunara i dr. Lodgemana, którzy prowadzili w tej sprawie przedwstępne rokowania, postawiła pod pretekstem nieujawnienia wobec Radecza, a samej sprawie zaszkoziła.

Stanowisko Francji wobec Rosji.

Poincare zapytany 10 kwietnia w senacie o stanowisko Francji wobec Rosji, oświadczył:

„Starałszy się podczas konferencji w Genewie, Cannes i Haadze z przedstawicielami Rosji nawiązać układy; starania te nie powiodły się i odtąd z Rosją nie podejmowaliśmy rozmowy. Nie jest to następstwem wewnętrznych stosunków w Rosji i charakteru jej rządów, bo to nas nie obchodzi. W piśmie, jakie wysłosałem do francuskiego posła w Waszyngtonie, przedstawiłem nasz punkt widzenia odnośnie do uregulowania francusko-rosyjskich stosunków i wiskających między nami i Rosją gospodarczych zagadnień. Myśmy od sowietów nie żądali niczego więcej, jak tylko przyjęcia tych zasad, wedle których powszechnie i normalnie układają się stosunki między narodami. Stany Zjednoczone zajęły stanowisko identyczne. Mogę dodać, że rząd francuski byłby szczęśliwy, jeśliby rokowania nawiązane między Anglią i Rosją doprowadziły do porozumienia. Gdyby jednak porozumienie to było tego rodzaju, że naruszyłoby prawa innych narodów, wówczas musiałbym zwrócić uwagę rządu angielskiego na położenie posiadaczy rosyjskiej renty, która to sprawa nie może być załatwiona przez poszczególne układy między poszczególnymi narodami, ale każde załatwienie tej sprawy musi odnosić się do całości długu rosyjskiego.“

KONFERENCJA ANGIELSKO-SOWIECKA.

Londyn. (PAT.) Delegacja rosyjska, która przybyła wczoraj z Berlina na konferencję angielsko-sowiecką, powitana została na dworcu przez przedstawiciela angielskiego urzędu spraw zagranicznych.

NOWY SYSTEM KARABINÓW W ARMII CZESKIEJ.

Praga. (PAT.) „Ceskie Slovo“ donosi, że armia czeska zostanie wyposażona w najbliższym czasie w nowe karabiny systemu Mausera zamiast dotychczas używanych systemu Manlichera. Równocześnie patrony systemu „S“ zostaną zastąpione nowymi patronami.

PO ZGONIE STINNESSA.

Londyn. (PAT.) „Morning Post“ pisząc o zmarłym Hugonie Stinnesie, podnosi, że ten genialny finansista kierował kompanią niemieckich magnatów przemysłowych przeciwko wykonaniu traktatu wersalskiego. Jednakże z pobieżnością Francji i stanowczość jej polityki całkowicie pokrzyżowały plany tej kompanii. Porażka Stinnessa była całkowita.

Wpływy z danin i monopolii.

Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopolii państwowych w 3-ciej dekadzie marca bez wpływów osiągniętych w województwie śląskiem, wskazuje znaczny wzrost w porównaniu z poprzednim dwoma dekadami marca oraz z odpowiednią dekadą poprzedniego miesiąca.

W 3-ciej dekadzie marca wpłynęło do kas skarbowych z podatków gruntowego, przemysłowego, dochodowego i majątkowego 26'9 milj. fr. zł. w czem z podatku majątkowego wedle wykazu Izb skarbowych bez Górnego Śląska, nie uwzględniając wpływu za zboże na wywóz, wexsli przemysłowych i ostatnich wpłat do PKO. 24.000.000 franków złotych (w rzeczywistości wpływ ten jest 2 razy większy).

Z podatków pośrednich od spirytusu, cukru, węgla i oleju skalnego wpłynęło w 3-ciej dekadzie 4'4 milj. fr. zł., z opłat stemplowych 2'1 milj. fr. zł., wreszcie z monopolii 3'8 milj. fr. zł. — Ogółem z powyżej podanych źródeł wpłynęło 37'3 milj. fr. zł., gdy w 3-ciej dekadzie lutego wykazano 29'8 milj. fr. zł., w 1-szej zaś dekadzie marca 18'3 milj. fr. zł. i w 2-giej dekadzie marca 32 milj. fr. zł.

Ogółem w m. marcu wpłynęło do kas skarbowych bez Śląska z 4 głównych podatków bezpośrednich 55'6 milj. zł. (z niekompletnym jak wyżej wpływem z podatku majątkowego). Ze zwyczajnych podatków bezpośrednich gruntowego, przemysłowego i dochodowego wpłynęło 11'6 milj. fr. zł., z ważniejszych podatków pośrednich 17'6 milj. fr. zł., a z opłat stemplowych 5'9 milj. fr. zł. i z monopolii 8'4 milj. fr. zł., co daje ogółem 87'7 milj. fr. zł., gdy w lutym z tych samych źródeł wpłynęło 52'1 milj. fr. zł.

W zestawieniu z preliminarzem dane tymczasowe o wpływach z ważniejszych podatków wskazują bardzo wielki plus.

Ogółem ze wszystkich danin publicznych i monopolii prelimitowano na marzec 59'7 milj. fr. zł., osiągnięto natomiast tylko z ważniejszych przy niekompletnem obliczeniu wpływu podatku majątkowego 87'7 milj. fr. zł.

Podatki bezpośrednie prelimitowano w sumie 7'1 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 11'6 milj. fr. zł.

Podatki pośrednie prelimitowano w sumie 11'3 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 17'5 milj. fr. zł., — z opłat stemplowych prelimitowano 2'8 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 17'5 milj. fr. zł., — z opłat stemplowych prelimitowano 2'8 milj. fr. zł., osiągnięto 5'9 milj. fr. zł., — z monopolii prelimitowano 3'7 milj. fr. zł., osiągnięto 8'5 milj. fr. zł. Wpływy z G. Śląska oraz pełny wpływ podatku majątkowego znacznie zwiększy powyżej podane cyfry.

O ile chodzi o udział lwowskiej Izby skarbowej w wpływach podatkowych, to wedle informacji otrzymanych od Prezesa Izby dr. Weinfeldta — Izba lwowska dostarczyła 10'3 proc. ogółu wpływów z danin i monopolii ze stycznia i lutego br. Taki sam (10'3 proc.) jest udział lwowskiej Izby w podatku majątkowym, natomiast podatek obrotowy (przemysłowy) dał tylko 6'4 proc. ogółu wpływów z tego podatku osiągniętych w tym okresie w całym Państwie.

O BANK ROLNY.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w ministerstwie skarbu przy współudziale p. prezesa ministrów i ministra skarbu Grabskiego oraz ministra rolnictwa i reformy rolnej odbyło się posiedzenie specjalnej Rady przedstawicieli organizacji rolniczych oraz członków kas rolniczych, celem omówienia sprawy regulaminu Banku Rolnego. Po przeprowadzonej dyskusji p. prezes Rady ministrów reasumując dyskusję zaznaczył, że wszyscy są jednej myśli co do tego, by Bank Rolny miał jak największy zakres działania i by równocześnie z akcją kredytową dla celów reformy rolnej mógł również udzielać kredytów rolnym drobnym i średnim gospodarstwom rolnym.

OBUWIE doborowe sprzedaje najtaniej tylko **KATOLICKI MAGAZYN** pod firmą „**JOTES**“
Lwów, plac Kapitulny 1. 2, 1. piętro obok firmy F. Knauer i Syn. 1538

WITOLD TRANDA **AUTOGARAGE I** **WARSTASY MECHANICZNE**
Lwów, ul. Podleskiego 2. Telefon 843.
poleca: pneumatyki „MICHELIN“ masywy „HUTCHINSON“
wyroby firmy „BOSCH“, łożyska kulkowe „D. W. F.“
Oliwa i smary „OLEUM“.
„FORD“ „FORDSON“
n1893

Zmiana ustroju pieniężnego.

Marka środkiem płatniczym tylko do 1 lipca.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów rozważano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie zmiany ustroju pieniężnego. Projekt przyjęty przez Radę ministrów przedstawia się w ogólnych zarysach jak następuje:

Suma emisji marek polskich, które znajdować się będą w dniu rozpoczęcia czynności przez Bank Polski nie może być zwiększona. Relację marki polskiej do złotego ustala się w wysokości 1 złoty równa się 1.800.000 marek. Do dnia 20 czerwca wszelkie wypłaty, które winne być uskutecznione w walucie polskiej, mogą być dokonane stosownie do wyboru dłużnika bądź w złotych polskich biletami Banku polskiego, bądź w markach polskich według powyższej relacji. Dłużnik może również uiścić się z długu płacąc monetami polskimi względnie biletami zdawkowymi, które wprowadzone będą częściowo zamiast bilonu.

Od dnia 1 lipca br. marka polska przestanie być prawnym środkiem płatniczym. Wymiana marek polskich na bi-

lety Banku Polskiego oraz monety względnie bilety zdawkowe rozpocznie się od 1 czerwca br. Niewyemitowane do 31 marca 1925 r. marki polskie tracą swą wartość.

Jednocześnie zostanie ministerstwo skarbu upoważnione do emisji biletów zdawkowych na sumę najwyżej 150 milj. złotych w odcinkach najwyżej po 2 złote. Bilety zdawkowe mające jako środek płatniczy moc umarzania zobowiązań do kwoty 10 złotych polskich przy każdej wypłacie i przyjmowane w każdej ilości przy wszelkich wpłatach przez Kasy skarbowe, zastępować będą bilon do 1 stycznia 1925, od którego to czasu zastąpione będą przez monety zdawkowe względnie bilety Banku Polskiego. Monety zdawkowe wydane będą w zamian za bilety zdawkowe od 1 listopada 1924 do 31 stycznia 1925, poczem niewymienione bilety zdawkowe tracą swoją wartość.

Z dniem rozpoczęcia czynności przez Bank Polski przejdzie P. K. K. P. w stan likwidacji na warunkach ustalonych przez ministra skarbu.

Uregulowanie należności emerytalnych

nastąpi w najbliższych dniach.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Według informacji niektórych pism o wypłacaniu poborów emerytalnych w wysokości tylko 60 proc. zaopatrzenia, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że obecnie wypłacane są zaopatrzenia emerytalne wraz z zaliczką na poczet należności przypadającej emerytom w myśl nowej ustawy z 11 grudnia 1923 r. Wypłacone kwoty wynoszą przeważnie

75 proc. do 80 proc. sum, należnych emerytom w myśl nowej ustawy.

Dotychczasowe zaopatrzenia emerytalne zostaną przerachowane według zasad nowej ustawy po ogłoszeniu przepisów wykonawczych, które ukażą się w Dzienniku ustaw w dniach najbliższych, a różnice należności od 1 października ub. r. będą uregulowane całkowicie.

Podwyżka podatków na szkolnictwo.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Uchwalone wczoraj przez Radę ministrów podwyższenie podatku gruntowego, oraz oddzielnego dodatku progresywnego na r. 1924 o 100 proc., uzasadnione jest potrzebą pokrycia wydatków, związanych z ustrojem szkolni-

ctwa powszechnego, co w myśl zamierzeń rządu poprzedniego miało być od dn. 1 maja całkowicie przeniesione na samorządy, które w celu utrzymania szkół musiałyby sięgnąć do tego samego źródła. Pierwsza rata placowa ma być w ciągu maja br.

Pomoc rządu dla powodziń.

Warszawa. (PAT.) Min. pracy i opieki społecznej komunikuje: Ministerstwo wyasygnowało na rzecz powodziń ze sum dyspozycyjnych i objętych budżetem 14 miliardów marek oraz wyznaczyło 75.000 lirów włoskich ofiarowanych przez Banca Commerciale Italiana przekazanych ministerstwu przez prezesa Rady ministrów. Do tego doliczyć należy ofiarę premiera w sumie 4 i pół miljarda marek.

Poszczególne urzędem wojewódzkim przyznano: Wawrowi 7 i pół miljarda marek i 30.000 lirów, Stanisławowowi 1 i pół miljarda marek i 10

tys. lirów, Kielcom jeden miliard marek i 5.000 lirów, Lubinowi jeden miliard marek i 5.000 lirów, Kraścowi 2 i pół miljarda marek i 5.000 lirów, Lwowowi jeden i pół miljarda marek i 5.000 lirów, Tarnopolowi jeden miliard marek, Torunowi pół miljarda marek i 5.000 lirów, Poznaniowi pół miljarda marek, a Komisarjatowi rządu miasta Warszawy 3 i pół miljarda marek i 10.000 lirów. Po zostały d. z ofiary Banca Commerciale Italiana 25 tys. lirów wydanych będzie później, o czem osobno się zawiadomi.

O KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

Paryż. (PAT.) Wczoraj w biurze Ligi Narodów rozpoczęły się rokowania w sprawie kolonistów niem. wydalonych z Polski. Ze strony Polski biorą udział w konferencji dyrektor dep. politycznego MSZ. p. Koźmiński oraz radca legacji Szembek.

ZNÓW RUGI POLSKIE W NIEM.-CZECH.

Berlin. (AW.) Rząd meklemburski wydał rozporządzenie, skierowane przeciwko obywatelom polskim, zarządził mianowicie, aby wszyscy robotnicy polscy natychmiast opuścili zajmowane przez siebie mieszkania. Wyrzucenie masowe z mieszkań równa się wydalaniu z Niemiec, gdyż przemysłowcy niemieccy nie chcą przyjmować do pracy robotników polskich obciążonych rodzinami.

POJEDYNEK REDAKTORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Między posłem red. W. a redaktorem B. odbył się wczoraj rano pojedynek. Oba przeciwnicy wyszli bez szwanku.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Zawiadomienie.

Czapki oficerskie urzędnicze, studenckie, oraz przybory i ozdoby wojskowe polskie w wielkim wyborze
najtaniej
Gustaw Sapak
tylko w sklepie z kapelusznymi
Antoniego Kafki Lwów,
ulica Halicka 4. n190n

Pensjonat MARYSIA w Truskawcu

nowo urządzony z komfortem, otwarty od 1 maja. Dla pracowników państwowych 20 proc. zniżki na miesiąc maj. n1928

BEZPŁATNIE

otrzyma każdy (ul. Batorego 7) próbkę, celem przekonania się o niezrównanej jakości i taniości moich wyrobów, odznaczonych kilkakrotnie na wystawach światowych.

Zygiyud Krebs - „Fafoka“
Fabryka wódek, likierów i miódów
Lwów Kieparów.

Specjalność: STARY SZLACHTNIC I SZLACHTNICZKA.

Składy: Batorego 7, Łyczakowska 3.
Rok założenia 1850. Telefon fabryki 1211, Tel. składu 848. Zamówienia na prowincję uskutecznią się bezwzględnie pod najdogodniejszymi warunkami. n893

N. U. Z. A.

dostarcza węgiel i drzewo opałowe w każdej ilości po cenach konkurencyjnych.

Sprzedaż:

w biurze ul. Jagiellońska 7. I we wszystkich sklepach. n1829

Restauracja
„Stary Teatr“
w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. Tel 1402.
oraz n19 8
FILJA w HOTELU Francuskim
ul. Fijarska
Wydają obiady od g. 12-5 popoł.
Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich.
Wieczorem KONCERT muzyki salonowej.

O nowy przedmiot w gimnazjum.

Dzisiejsze ukształtowanie się życia gospodarczego w porównaniu do znajomości jego przejawów u przeciętnego inteligenta, nasuwa pewne uwagi odnoszące do zakresu wiadomości, jakie wynosi absolwent gimnazjum ze szkoły średniej.

W dawnych wiekach podstawa rozwoju kultury były nauki humanistyczne, więc filozofia, teologia, literatura i inne im podobne, wiek XVIII. i XIX. przyniósł rozwój nauk przyrodniczych, co znalazło swój wyraz w utworzeniu szkół przemysłowych, realnych i politechnicznych. Obecnie poznana już, zbaćkana i ujarzmiona na usługi człowieka siła przyrody formuje okres trzeci, tj. stopniowe zastępowanie pracy ludzkiej przez mechanizmy i kształtowanie rozwoju życia na zasadach jak najbardziej, wdoskonalonej techniki, urządzeń przemysłowych i utylitarnych.

Wchłaniana dawniej przez młodych chłopców literatura fantastyczna na temat przyszłego rozwoju życia na ziemi, okazuje się nam dzisiaj bardziej prawdopodobna niżby to kto dawniej mógł przypuszczać, a ostatnie wieści z Zachodu i z za Oceanu świadczą dowodnie, iż rezultaty dotychczasowych usiłowań człowieka w tym kierunku są naprawdę zdumiewające. Co dziesięć Amerykanin ma już dziś własny samochód, mieszkańcy samotnej fermi na stepie Colorado słuchają koncertów radiotelefonicznych z dalekiej stolicy wnet zaczną do nas mówić filmy, a drutem telegraficznym będzie można przesyłać fotografie; jeszcze kilka lat a wyrósł w polskiej stolicy drapacze chmur, zaś niedzielne przejażdżki aeroplanem nie będą należały do nadzwyczajności. Rozwój lądowych i wodnych dróg komunikacyjnych, wzrost przemysłu i jego elektryfikacja, łączą się we wspólny krąg postępu i wciągają w jego bieg każdego myślącego obywatela.

Zapytajmy się jednak, czy zasób naszych wiadomości pozwala nam śledzić choćby poglądowo te wszystkie wypadki, jakie rozgrywają się na arenie nowoczesnej techniki; czy nie istnieje pewna dysproporcja między zrozumieniem, że tak powiem realnego rozwoju kultury, a wykształceniem humanistycznym, wyniesionem ze szkół, a dalej, czy technika, dająca tło dzisiejszej walce cywilizacji z ciemnotą, nie zasługują na to, aby ją podać szerszemu ogółowi, a nie kazać mu — jak się to dziś dzieje — stapać po nieznanym terenie i wśród niezrozumianego żyw otoczenia? Odpowiedź wypada tylko jedna, to jest, że w obecnym programie nauczania istnieje luka którą należy zapełnić

przez stworzenie specjalnego przedmiotu. Jak się to stać może, za chwilę powiemy.

Jeżeli weźmiemy do ręki spis i treść przedmiotów ze szkoły średniej i z drugiej strony zestawimy działy wiadomości, potrzebnych w życiu wykształconego człowieka, jak literatura, medycyna, historia i prawo, filozofia z religią, chemia, zoologia z botaniką itp., to bez większych trudności możemy stwierdzić, że pomiędzy obu wykazami istnieje równoległość, a choć pewne gałęzie wiedzy nie pokrywają się zupełnie z programem gimnazjum, to jednak zawsze znaleźć tu można poważne analogie. Mamy tu przecie jeden wyjątek, a mianowicie, że dla wiadomości technicznych niema odpowiednika w wykładach szkolnych.

Wartoby doprawdy wziąć ten stan rzeczy pod rozwagę i przeprowadzić jego uzdrowienie. Nie chodzi tu bynajmniej o rewolucyjne przemiany, wystarczy, jeżeli nauczyciel fizyki uzupełni swoje wykłady z działu mechaniki, czy elektryczności, wspomni o praktycznym zastosowaniu maszyny parowej, rzuci parę słów o kolejach i statkach, o motorach benzynowych przy samocho-

dach i lotnictwie, powie o obecnym zastosowaniu elektryczności w przemyśle i przy porozumiewaniu się na odległość, o zdobyciach wiedzy z działu optyki (astronomia i miernictwo) a wreszcie scharakteryzuje istotę górnictwa, budowy mostów, fabryk i gmachów publicznych; słowem: nowy ten przedmiot otrzyma nazwę: „fizyka i technika”.

Są to zresztą tylko z grubsza naszkicowane kontury. Z chwilą definitywnego załatwienia tego projektu, szczegółowe jego przeprowadzenie nie napotka na trudności. Można by tu zostawić szeroką swobodę wykładającemu, ubrać ten przedmiot w pokazy przeźroczki i wycieczki naukowe. Wtedy — śmiejący sądzić — uznanie ważności techniki dla rozwoju cywilizacji znalazłoby pełne zrozumienie równie dobrze u lekarza, sędziego, kupca, czy nauczyciela, jak i u inżyniera.

Rzucona tu myśl nie pochodzi bynajmniej z bezkrytycznego naśladownictwa tego, co mają inne narody, ale ma ona czysto swojskie podłoże, wypływa z prawdziwego odczucia roli, jaką odgrywać dziś może i powinna technika w życiu i rozwoju naszego państwa. J. N.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Walka gazowa i obrona.

(k.) Amerykanie zapropagowali u siebie przemysł gazowy w sposób krótki, lecz skuteczny: w pogodny jasny dzień zjawiało się nad New Yorkiem kilka tysięcy aeroplanów, które rzuciły w dół takie chmury gazów, oczywiście nieszkodliwych, że obrzymie miasto w jednej chwili pograżyło się w gęstym mroku. A do tego komentarz:

— To samo uczyni nam nieprzyjaciel w razie wojny jeśli nie poprzecie swego przemysłu wojennego, z tą jednak różnicą, że gazy będą śmiertelne i zniszczą wszelkie życie.

I propaganda ta odniosła znakomity skutek.

Ameryka nie jest wyjątkiem. Nad doskonałaniem wynalazków wojennych pracuje intensywnie cały Zachód, cały Wschód... jedynym wyjątkiem jest Polska. Tem pilniejsza jest w tej dziedzinie odpowiednia propaganda wśród szerokiej rzeszy a udatnem jej prawie początkowem ogniwem był onegdajszy odczyt pułkownika Małyszki. Prelegent nie bawił się w uczone wywody, powiedział wiele nowego, lecz wybrał formę popularną, ukraszona przykładami z wojny, która przykuwa uwagę słuchacza i najlepiej trafia w sedno rzeczy. Pułk. Małyszko przeszedł w swym odczycie po kolei wszystkie najnowsze rodzaje broni: tank, armaty, samolot, gazy.

Nie domyśla się może przeciętny czytelnik, że wynalazcą nowoczesnej maszyny bojowej jest... filozof i matematyk polski, Hoene-Wronski. Przedłożył on w r. 1837 ks. Czartoryskiemu skonstruowany przez siebie projekt bojowego wozu, który wystawił na polach Elizejskich. W r. 1841 zwrócił się z projektem do Napoleona III. W obu razach bezskutecznie. Wynalazek poszedł w zapomnienie i wyzyskali go dopiero Anglicy w wojnie światowej. Zadaniem tanka jest zaskoczenie nieprzyjaciela; posuwając się zwartą masą, zwłaszcza pod osłoną gazów dymnych, pozwalając sobie na oszczędzenie przygotowania artyleryjskiego. Jestto bardzo ważne, bo silny ogień artylerji zdradza od razu plan ataku i ostrzega przez to nieprzyjaciela by na danym odcinku ubezpieczył się w dalszych liniach okopów.

Znaczenie samolotu dla armji rozumie dziś nieledwie dziecko. Jest pewnikiem, że silna armja bez samolotów musi zawsze uleść daleko słabszej armji, wyposażonej w samoloty. To też Niemcy, które z początkiem wojny światowej miały wszystkiego 273 samolotów, pod koniec wojny liczyły ich 47 tysięcy. Fenomenalny rozwój armji lotniczej we Francji w czasie wojny jest powszechnie znany.

W Polsce lotnictwem najwięcej zajmuje się Poznań, gdzie otwarto szkołę

pilotów dla ludności cywilnej, wydaje się czasopismo fachowe, jest wreszcie fabryka samolotów. Naogół jest u nas zainteresowanie dla tych spraw stanowczo za małe.

Gazy bojowe są w przyszłej wojnie najstraszniejszą bronią dla armji... nie przygotowanej. Armja odpowiednio przygotowana nie obawia się gazów w wyższym stopniu, niż imych środków morderczych. A ponieważ wojna gazowa przy użyciu samolotów porwie w wir bezpośredniego niebezpieczeństwa nie tylko armję, ale cały naród, należy cały naród do tej walki przygotować. Przecie niema w Polsce miasta, czy węzła kolejowego, któreby już w parę godzin po wybuchu wojny nie mogły osiągnąć samoloty nieprzyjacielskie, niosące śmierć i zniszczenie, panikę i dezorganizację całego życia społecznego. Musimy więc nadążać za rozwojem zachodnio-europejskim tak lotnictwa, jakoteż przemysłu chemicznego, który na świecie postępuje miłowymi butami. Dość stwierdzić, że w chwili ukończenia wojny znano około 60 gazów bojowych, dziś zaś znamy ich przeszło 300.

Rozwój przemysłu chemicznego jest o tyle ułatwiony, że może on w czasie pokoju znakomicie służyć celom leczniczym i gospodarczym. Stwierdzono, że pewne gazy, użyte w słabszym natężeniu, zabijają bakcyle tuberkuliczne, leczą też świerzby u koni. Przed lekarzami wdzięczne tu pole do pracy.

Dla rolnictwa gazy trujące mogą być znakomicie wyzyskane. Przekonano się, że pewne gazy powodują wzrost roślinności, a więc użyźniają glebę. Gazami można też niszczyć szkodniki rolne i leśne. W południowej Ameryce przez dłuższy czas spędzał plantatorom sen z powiek owad, zwany miliarderm dla swej miliardowej płodności i dla miliardowych szkód, które wyrządzał. Wobec szkodnika tego ludność była bezbronna, dopóki wreszcie nie wpadła na pomysł użycia gazów trujących, które też doszczętnie wytepiły „miliardera”. Chmury szarańczy, które bezskutecznie usiłowano powstrzymać nawet przy pomocy armat, pod wpływem ofensywy gazowej legły martwe warstwami całami.

Straszna broń, która jednocześnie może być arcyprzydatnym narzędziem produkcji gospodarczej, musi stać się własnością naszego Państwa, na równi z zagranicą. Trzeba nam jak najprędzej zmobilizować wszystkie siły chemiczne do skutecznej pracy w tej dziedzinie, z drugiej zaś strony prowadzić propagandę wśród społeczeństwa. Nie będzie to „straszenie ludzi” — jak się zmęczonym jednostkom wydaje — lecz otwieranie społeczeństwu oczu na rzeczywistość.

GASTON BERARDI

Szybka decyzja.

(Dokończenie.)

— Widzisz pan tego chłopaka? To artysta. Był kucharzem na jachtie holenderskim, tuż obok...

— Jak? Artysta... kulinarny? Czy ma talent?

— Tak jest, wielki talent. Gra wybornie na trąbie. Powiadam panu, artysta znakomity. Słyszałem go wczoraj grającego, kazałem mu tedy zaraz przyjść do mnie i przyjąłem go.

— Jako muzyka?

— Ależ naturalnie. Będzie nam dawał koncerty na pokładzie, to nas nieco rozzerwie.

Ta wiadomość wprawiła mnie w zamyslenie, a nawet obudziła we mnie pewien niepokój. Znałem bowiem dobrze jedyny rodzaj muzyki, któremu uszy mego gospodarza były przystępne, a perspektywa, że będę piętnaście dni na pokładzie statku w sąsiedztwie takiej trąby napełniała mnie trwogą.

Niebezpieczeństwo nie było jednak tak wielkie, jak je sobie wyobrażałem. Przez pierwszych kilka dni, po obiedzie, Hopkins, zapalwszy sobie cygaro, przyzywał swego artystę, który

wtedy godzinę wylewał kaskady przeróżnych dźwięków, aż dostawaliśmy bólu zębów, albowiem miał potężne płucę. Ale repertuar jego nie był bardzo bogaty i wkrótce Charley miał dość tego.

Odtąd Morahni — takie bowiem było miano artysty — wygnany na przednią część statku, popisywał się swoją sztuką przed majtkami i czeladzią, nie oszczędzając ani ich uszu, ani swoich piersi. Ci również mieli wkrótce dość tej muzyki. Między nimi jeden zwłaszcza buntował się energicznie przeciw tym przymusowym koncertom, mianowicie Jerzy, angielski kamerdyner Charley'a Hopkinsa. Sam widok artysty budził w nim wściekłość, a pewnego dnia gdy tenże, pomimo kilkakrotnych protestów Anglika, przykładał do ust fatalny instrument, dobrze wymierzone uderzenie spadło mu na twarz i trąba wypadła mu z ręki.

Nieszczęśliwy muzyk popędził co rychlej do swego władcy i przedłożył mu swą skargę, wskazując na nabrzmiałą boleśnie twarz.

— Dobrze, mruknął Hopkins i zavezwał natychmiast do siebie Jerzego.

— Uderzyłeś tego człowieka, masz go natychmiast prosić o przebaczenie.

Anglik się wyprostował dumnie i odrzekł z godnością:

— Ja? Nigdy. On jest niezdolny wraz z swoją obrzydliwą trąbą.

— On grał na mój rozkaz. Musisz go prosić o przebaczenie.

I tym samym tonem, jakim przed kilku dniami zakreślił przyjacielowi swemu, Bullockowi, termin, w którym miał sobie w łeb palnąć, dodał:

— Daję ci czas do jutra rano.

Jerzy myślał, być może, że noc, łagodząca nos, wywrze znów taki sam wpływ zbawczy na umysł Hopkinsa, jak wtedy, gdy ocalała nieszczęsnego partnera nieugiętego gracza. Ale tym razem nie było wódki, któraby zastąpiła wodę letniejską. W południe Jerzy otrzymał znów wezwanie do swego sędziego.

— Czy już powziąłeś postanowienie? Winowajca, prostując się, odparł butnie:

— Anglik nie upokarza się nigdy przed takim chlęstką.

Natychmiast zabrzmiała komenda „stop!” i statek zatrzymał się.

Mnieliśmy właśnie Aden i przy temperaturze 40 stopni ciepła w cieniu płynęliśmy w pobliżu płaskich wybrzeży Morza Czerwonego.

W dziesięć minut później łódź, w której siedziało trzech ludzi, zabrała angielskiego kamerdynera wraz z jego ku-

ferkiem i złożyła go delikatnie na najbliższym wybrzeżu. Wyplacono mu wprzódy jego pensję, dodano do tego odszkodowanie w wysokości jednodiesięciennej pensji, tudzież kwotę na koszty podróży, obliczoną według liczby kilometrów, dzielących miejsce na wybrzeży afrykańskim, gdzie go wysadzono na ląd, od Londynu, stolicy jego ojczyzny. Dowiedziałem się później, że po wielu przygodach udało mu się powrócić do tego miasta.

Co do nas, nie doznaliśmy już żadnych nadzwyczajnych przygód aż do Villefranche, gdzie nasz jacht, Sunbeam, zarzucił kotwicę właśnie w dzień pierwej, aniżeli się miało odbyć owo śniadanie, dokładnie w sześć tygodni po naszym wyjeździe na tę osobliwą wycieczkę.

Szanowni czytelnicy może będą zdania, że opowiadanie moje o podróży tak dalekiej, na przestrzeni większej, aniżeli piętnaście tysięcy kilometrów nie zawiera dość obrazów i wydarzeń mało wzniosłych. Opowiedziałem wam jednak najważniejsze wypadki.

Pamięno łaskawej obietnicy Hopkinsa, że pojedziemy znów w tę podróż, tym razem bez Bullocka, jakiegoś niejasnego przeczucie mówi mi, że to moja ostatnia podróż w towarzystwie zanego Charleya.

Z sali koncertowej.

Koncert Pierwszego Żeńskiego Tow. Spiewackiego Skald.

Właściwie nie powiniem pisać sprawozdania z powyższego „koncertu”. Cui bono miał się bowiem wytworac powtórnie (raz słuchając, drugi raz pisząc). W pewnych wypadkach nie wolno jednak milczeć i przejść do porządku nad naukowym i godności sali koncertowej. Tak przynajmniej nakazuje obowiązek sprawozdawczy i przykazania etyki publicystycznej. Stanowisko krytyka muzycznego nie polega przecież na wymyślaniu conaz to nowych komplementów, a dyskretnym pomiaru tego, co zię lub niedowarzone. Nie przeczę że w pewnych razach podobna ocena ma swoją rację bytu np. w wypadkach widocznej tremy, trudności natury technicznej (nieodpowiedzialna ilość prób) itp. Wszystko posiada jednak swoje granice, których przekroczenie zakrawałoby na śmiech.

Ostatecznie cóż mogą obchodzić sprawozdawcę muzycznego wszelkie produkcje amatorów - dyletanckie. Nic, absolutnie nic. Inna jednak sprawa, gdy te same produkcje roszczą sobie wyższe aspiracje, podszyciają się pod imię koncertów a tem samem żądają, aby oceniac je na równi z poważnym audycjami. Wówczas należy zło unicestwić w samym jego zarodku.

Ale ad rem. Wybrałem się na koncert „Pierwszego Żeńskiego Tow. Spiewackiego Skald”, nie tylko z obowiązku sprawozdawczego, ale nawet powodowany szczerą życzliwością. Miałem przecież usłyszeć i wy chór, po znać nieznaną kompozycję i ocenić grę młodego pianisty. Tymczasem spotkało mnie przykre rozczarowanie i to na całej linii.

Najmniej stosunkowo zawiodłem się na chórze. Wiadomo dobrze, jak niewdzięczna jest praca w zespołach wokalnych, wiele trzeba włożyć inicyatywy i osobistej energii, aby dany zespół utrzymać na odpowiednim poziomie. Tem więc większe słowa zachęty należą się prof. J. P. Loeblowi dyrektorowi i założycielce powyższego Towarzystwa. Czy jednak występ jego był wskazany, czy dorósł on już do tego, aby kusić się o własny koncert? Bezwarunkowo nie! Programu całego nie wysłuchałem (dlaczego zaś — o tem niżej), kilka jednak punktów aż nadto wystarczyło na uzasadnienie powyższego twierdzenia. Pomijam surowość materiału wokalnemu i braki natury artystycznej: to wszystko można do pewnego stopnia wytłumaczyć. Płaczego jednak chór ten śpiewał tak barzo kamszywie, to jest niezrozumiale, tem bardziej, że miał przecież oparcie w akompaniamencie fortepianowym. Niedawno słyszałem chór uczenie Seminarjum, który pod kierownictwem prof. Adamczaka śpiewał dobrze a w dodatku a capella, co jest bezwarunkowo trudniejszym. Porównanie więc zwykłego zespołu uczniowskiego z „Towarzystwem spiewackim” wypadnie stanowczo na niekorzyść tego ostatniego. Konkluzja prosta: najpierw trzeba pracować nad wyrobieniem przy najmniej możliwej informacji a potem dopiero myśleć o urządzeniu koncertu.

Przejdźmy do kompozycji. Przedtem poruszę jeden ważny temat: W każdym dziale sztuki grasują rozmaite rodzaje dyletanctwa, których należy odróżnić od rzetelnych amatorów, często młujących prawdziwie sztuki i umiejących dla niej zachować szacunek, a równocześnie świadomych swego do niej stosunku. Z nimi nie wolno łączyć ignorantów, którzy nieświadomie fachowe pokrywają błichtem blagi. Objaw ten jest zaskrajający, zwłaszcza na polu muzyki. Pewna ilość wyrazów zaczerpniętych ze słownika muzycznego, duży pewności siebie i odpowiedni tupet literacki a otrzymamy typ dyletanta. Do tego przyłącza się często żądza czynu i oto mamy niepowołanych krytyków, domorosłych dyrygentów, ba nawet „kompozytorów”.

Wróćmy do p. Czesława Loebla i ocenimy jego zdolności z jaknajwiększą bezstronnością i życzliwością. Wysłuchałem trzy jego utwory: dwa chóralskie i jeden fortepianowy. Do cech dodatnich zaliczę pewną skłonność do płodzenia naiwnych melodijek. Są w nich reminiscencje gahowskie, czasem zjawia się grzechny ułkon w strong Moniuszki, są to jednak usiłowania skromniutki. Przypuszczam, że po pięciu lub sześciu latach intensywnej pracy nad kontrpunktem, nauką form i instrumentacji pod kierunkiem doświadczzonego pedagoga, wstydzie się będzie p. Loebli obecnych pierworcin duchowych. Ustawiczne kadencjonowanie, prymitywność stosowania najbardziej oklepanych stopni harmonicznych przypominają raczej nieudolne zadanie uczniowskie niż kompozycję. W utworze fortepianowym „Polka de Concert” przyłącza się do tego pretensjonalność, wyrażająca się w niezgrabnych pasażkach i wyciskach na tym tworze stygmat komizmu. Poco więc p. Loebli naraża się na powyższe sprawiedliwe, lecz dla niego niemiłe uwagi? Powtarzam jeszcze raz: do poznania sztuki dochodzi się tylko na drodze nieustannej pracy a nie żonglerstwem tanich sukcesów u bezkrytycznej publiczności.

Końcowe zdanie można by zastosować również do p. Wl. Jurkiewicza, wąpię jednak w jego skuteczność. P. Władysław Jurkiewicz jest bowiem jaskrawym przykładem jednostki, dzięki wytracności o zewnątrz efekt i łaczącej niezaspokojone ambicje z brakiem kardynalnych wiadomości. Gdyby koncert d-moll Bacha grał pa-

WIELKIEM POWODZENIEM cieszy się wspaniały dramat w 6 aktach, według powieści Henry a Heinego: (OGN RAMIRO)

Zemsta z za grobu

W głównej roli: CARTELLIERI I M. NEUFELD.

Wspaniałe zdjęcia — bogata wystawa — doskonała gra artystów — masowe sceny. Kino „LEW”

dobrze uczeń na popisie, to z uwagi na liczne usterki natury technicznej, pamięciowej i artystycznej powiedziałbym, że występ jego był stanowczo przedczesny. Tutaj jednak grał człowiek, mianujący się „profesorem”. Jakżeż więc oceniac jego w której brak technicznego przygotowania łączy się z ignorancją stylu Pedaliczacji najniemuzycalniejszą i nieudolną stanąć się pokryć niedokładność wykonania, nie wiedząc o tem, że właśnie zatrzymanie pedału wywypukła wszelkie fałsze, zresztą bardzo liczne.

To jeszcze nie! P. Jurkiewicz skończył wreszcie grać Bacha i oto gaśnie elektryczność a reflektor rzuca snop światła błogiego na „natchnioną” twarz wykonawcy.

Wiem, że w ciemnościach widzi się gorzej, na organ słuchu nie ma to jednak żadnego wpływu i nawet blaski tęcze nie zastąpi lekkość i finezji, która można i należało wydobyc z kompozycji Sautera.

To jeszcze nie! Po odegraniu nieudolnej i banalnej „Polki de Concert” p. Loebla, uraczył nas koncertant parodią walca Choprowskiego, po wysłuchaniu którego wyszedłem z sali nie mogąc pohamować oburzenia.

Na zakończenie oświadczam, że tego rodzaju dyletanckie zakusy w celu opanowania estrady będą zwalczał z całą bezwzględnością w imię honoru sali koncertowej i przyzwoitości artystycznej.

Dr. Adam Miłsza.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 13 kwietnia, o g. 12 w poł. „Koncert” na dochód Komisji edukacyjnej. — O g. 3:30 „Siuby panińskie”. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 „Traviata”. (Gościenny występ Ady Sari-Szajerówny.) — Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Kolega Crampton”.

Wtorek, 15 kwietnia, o g. 7 „Trubadur”. (Występ H. Korskiej. Abonament ważny.)

TEATR MAŁY.

Niedziela, 13 kwietnia, o g. 7 „Beben”. — Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Beben”. — Wtorek, 15 kwietnia, o g. 7 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 13 kwietnia, o g. 7 „Dziewczynka”. — Poniedziałek, 14 kwietnia, o g. 7 „Dziewczynka”. — Wtorek, 15 kwietnia, o g. 7 „Mad”.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Celem uniknięcia przerwy w doręczaniu pisma przypominamy P. T. Prenumeratorom tak miejscowym jak i zamiejscowym, że ostateczny termin uiszczenia przedpłaty za kwiecień wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z d. 15 b. m. i po tym dniu rozpoczniemy bezwzględnie tak, jak w marcu wstrzymywanie wysyłki względnie doręczanie dziennika.

— Jeszcze jeden występ Ady Sari-Szajerówny. Niedzielne przedstawienie „Traviaty” już na dwa dni przedtem było wyprzedane do ostatniego miejsca, a jeszcze pozostało mnóstwo zgłoszeń. Sławna artystka zostanie na jeszcze jeden występ w środę w „Traviacie”, zaznaczając, że czyni to specjalnie dla Lwowa. Wiadomość tę przyjmą szerokie sfery naszego miasta, z żywym zadowoleniem. Bilety na to pożegnalne przedstawienie sprzedają wszystkie kasy od poniedziałku.

— Na niedzielne przedstawienie „Traviaty” ze znakomitą Adą Sari-Szajerówną, wszystkie bilety zostały rozsprzedane jeszcze w sobotę.

— Alfred Hoenn, znakomity pianista wystąpi jedyny raz w poniedziałek 14 b. m. w sali Kasy na miejskiego. Bilety w skafidzie nut Potanieckiego.

— Loteria świąteczna w Sokole zapowiada się świetnie. Dziś otrzymał Komitet wspaniałego dzika jako fant, ofiarowany przez Pana Pistynera na ręce Dyrektora Totha.

— Towarzystwo walki z gruźlicą odbędzie w poniedziałek 14 b. m. o godz. 8 wieczorem posiedzenie Zarządu w lokalu Tow. przy ul. Lindego 5. Na porządku dziennym m. i. sprawa zbórki tegorocznej.

— Narodowa Organizacja Kobiet rozpoczyna Tydzień zbiórki na Skarb Narodowy odczytem Dra Leopolda Caro „O potrzebie poczucia państwowego u nas”, który odbędzie się w niedzielę, 13 b. m. w sali ratuszowej, o g. 6 popoł. Wstęp wolny.

— Zjazd zwyczajny Koła lwowskiego Związku urzędników prawników administracji politycznej po myśl i art. 13 statutu Stowarzyszenia, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 kwietnia 1924 r. o g. 10 przed poł. w sali sesyjnej Województwa we Lwowie. 1925

się we wtorek, 15 b. m., o g. 19, w Połklinie, ce. ul. Lindego 5, I. p.

— Akademicki Klub szachistów przy Czytelni Akademickiej zawiadamia, że przyjmie wpisy codziennie od godz. 19—20 w lokalu Czytelni przy ul. Łozńskiego 7, jak również, że lokal Klubu jest otwarty codziennie od g. 17—21.

JUŻ NADSZŁY
Ostatnie Nowości dla Pań
na wiosnę i lato — do firmy
ANTONIEGO UWIERY
1104 Lwów, ul. Halicka 10.

— Posel Hipolit Śliwiński w obronie naskarży. Sprawozdawca nasz miał w ręku dokument stwierdzający, że posel Hipolit Śliwiński, stając w obronie paskarza, narwiałem powódziny Rusina, nie zawahał się interweniować w jego obronie w kancelarii gabinetowej Prezydenta Rzeczypospolitej. Oto przed kilku miesiącami odbyła się w tutejszym Sądzie miesiącym rozprawa przeciwko pewnemu szewcowi o lichwę wojenną. Oskarżony skazany został na miesiąc ścisłego aresztu, na grzywnę i dodatkowe opłaty. I oto posel Śliwiński polecił go gorąco kancelarii gabinetowej, prosząc o złagodzenie kary. I rzeczywiście skazanemu zamieniono areszt na 500 złp. grzywny. Udzielanie prawa łaski jest niewątpliwym przywilejem Prezydenta Rzpltej, nie wie wolno posłom interweniować w sprawach prywatnych a zwłaszcza w sądach, do czego się wszak zobowiązał za gabinetu gen. Sikorskiego. Sejm uchwalając ustawę o lichwie chciał polozyć kres paskarstwu, a któż ma bronić tej ustawy, jeśli sam posłowie szukają dróg do jej ubezwładnienia.

— Czerwony sztandar. Onegdaj odbył się pogrzeb robotnika Jahnsohna, członka PPS. Zwłoki odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku proboszcz kościoła św. Elżbiety, Towarzysze zmarłego, którzy z domu zaboby ruszyli bez manifestacyjnych sztandarów, by „nie spłoszyć księdza”. Na Kopytkowem nagle rozwinęli czerwony sztandar. Ponieważ ksiądz wyciągnął z tego szustny wniosek, że skoro pogrzeb prowadzi towarzyszy z czerwonym sztandarem, obecność kapłana staje się zbędną, opuścił więc kondukt i pogrzeb odbył się bez księdza. Dla prostej przyzwoitości wzmby towarzysze zdecydować się zawsze na taki wybór uczynić: czy na pogrzeb poprosić księdza, czy też rozwinąć czerwony znak walki z kościołem i religią.

— Sprecher uwolniony? Od szeregu miesięcy tutejszy Sąd karny zatrudniony był sprawą Sprechera, oskarżonego o lichwę mieszkaniową. W rezultacie sąd skazał Sprechera na 2 miesięce ścisłego aresztu, a senat odwoławczy wyrok ten zatwierdził. Od wyroku tego nie było odwołania. Obroni ca jednak Sprechera znalazł drogę, wniósł do Sądu Najwyższego podanie w obronie ustawy. I oto jak dowiadujemy się Sąd Najwyższy zniósł wyrok z powodu mylnego zastosowania ustawy i polecił rozpisac nową rozprawę. Decyzja ta wywołała zdziwienie w kołach sędziowskich i adwokackich. Jeżeli Sprecherowi stała się krzywda, powinien być uwolniony go. Ale widocznie Najwyższy Sąd sam uznał, że nie można lekceważyć wyroku dwu instancji i wyszukał paragraf, by Sprecherowi dać możliwość do dalszego procesowania się. — A nuz się uda.

— Podrożenie węgla. Województwo zatwierdziło nowe ceny na węgiel, podwyższone w związku z podwyżką taryfy kolejowej. Od dnia wczorajszego obowiązują następujące ceny: 100 kg. węgla górnośląskiego loco dworzec 8.300.000 mk., z dostawą przed dom 9.300.000 mk., loco skład prywatny detaliczny 11.000.000 mk., węgiel jaworzniański 7.000.000 mk., 7.500.000 mk., 8.000.000 mk.

— Echa procesu Motyczyńskiej i towarz. Otrzymujemy następujące pismo: WP. Redaktorze! Wczytawszy w Szanownem

piśmie z 12. kwietnia 1924 r. wystosowane do mnie zapytanie, umieszczone pod tytułem „Echa procesu Motyczyńskiej”, wyjaśnię, że wszelkie wersje, o których mowa w tem zapytaniu polegają na nieprawdzie i są czczym wymysłem niezyczliwych mi osobników. Z poważaniem: Ancerewicz.

— Z teatru świetlnego. Teatr Świetlny Kopernik i Marysienka rozpoczęły wczoraj wyświetlać ciekawy film 2-serjowy pt. „Kobieta z milionami”, który ściera liczną rzeszę amatorów kinoteatrów.

— Na sierości po Obrońcach Lwowa dla uczczenia pamięci śp. Marysi Wisłockiej w czwartą rocznicę Jej śmierci złożyły Matka i Siostra 25.000.000 mk. 1724

PIEGI 1516
radikalnie usuwa
od 20 lat znany
KREM LANOL

— Nowe gwiazdo antypaństwowej roboty zostało przed kilku dniami przykryte przez władze bezpieczeństwa. Tworzyli je Zygmunt Link, ukończony uczeń VII. kl. gimn. jego siostra Marija, funkcjonariuszka biurowa, a obok tego żydowskiego rodzeństwa pięciu innych współwyznawców. Sporo w gwiazdki, ozłoceniem suto obca waluta, znalezione materiały dowodowe, który ma wprost druzgocące dla tej szajki znaczenie.

— Sąd doraźny we Lwowie. W najbliższych dniach stanę przed sądem doraźnym we Lwowie Jan Banach, 20-letni parobek, zamieszkały w Horpnie, w kamioneckim, oraz Miakar Guśkiewicz, 25-letni parobek, zamieszkały w tejże wsi. Obaj napadli w dniu 4 kwietnia br. o g. 6 wieczorem na powracającą z Kamionki Strumfowej właścicielki Paraszki Faraszej i Paraszki Hnatów, noszące w tłumokach skórę, płótno i inne w miejsce zakupione towary, a zagroźwszy im rewolwerem i nożem, zrabowali tłumok. Policja aresztowała najpierw Banacha, w dniu wczorajszym Guśkiewicza. Obaj odstawieli już zostali do więzienia sądu karnego.

— Aresztowanie niebezpiecznego oszusta. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Wola Rauhvogla, rzekomo pośrednika handlowego, zamieszkałego przy ul. Jachowicza 20, skąd niedaleko musiał odbyć spacer do nowego swego bezpłatnego apartamentu. Rauhvogel miał i drugie mieszkanie, w hotelu „Royal”, gdzie zazwyczaj przeprowadzał swe oszukiwane transakcje. Oszust fałszował kolejowe listy przewozowe, a przedstawiając się jako właściciel składu drewna, ofiarowywał rozmaitym latwowiernym ludzom wagonową dostawę. W tej mierze wyłudzał od nich miesięcznie lub większe kwoty, których ogólna wysokość wynosi kilkanaście miliardów mk. Między innymi pobrał od niejakiego Maftesa 125 dolarów. W dniu wczorajszym przeprowadziła policja rewizję w pokoju, zajęтым przez Rauhvogla w hotelu „Royal”, gdzie w materacu znalazła dwie fałszywe pieczątki kolejowe, a przy oszuscie większą ilość sfalszowanych kolejowych listów przewozowych. Rauhvogla aresztowano, śledztwo prowadzi Ekspoztura policyjna.

— Pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa aresztowała wczoraj policja niejaką Magdalenę Skorską, z domu Beroziuk, która przed trzema tygodniami zakopała w piwnicy realności nr. 11 przy ul. Mikolaja zwłoki noworodka pięć meskiej.

— Z kroniki kryminalnej. Za sprzeniewierzenie 1 miljaru mk. na szkodę Smona Frischa, właściciela magazynu z futrami, został aresztowany 16-letni Karol Hoffmann.

— Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał wczoraj został głuchoniemy Michał But.

— Napad bandycki na ul. Gródeckiej. Wczorajszej nocy nieznaną bandycy opadli powracającego do domu ul. Gródecka Warclawa Czajkę, śluszarza kolejowego i ciężko poranili go nożem. Pogotowie Ratunkowe udzieliło Czajce pierwszej pomocy i przewiozło go w groźnym stanie do szpitala. Bliższych szczegółów tego zajścia nie znamy, gdyż raport policyjny nie podaje o nim ani drobnej wzmianki. Można by przecież zwrócić bacniejszą uwagę na ul. Gródeckiej, gdzie podobne zajścia nie należą do rzadkich epizodów. Ochronioby się wówczas przechodniów od noży szumowin, które niestety w wypadku pozostają nieznane.

— Eksplozja primusa. Mirosław Pieniądz, rzeźnik, tak nieostrożnie obchodził się wczoraj z primusem, iż nastąpiła eksplozja, przy czem Pieniądz doznał bardzo ciężkiego poparzenia twarzy. Pogotowie Ratunkowe cnatrzywszy poparzonego, pozostawiło go opiece domowej.

ŻARÓWKI 1955
najwalsze i najtańsze poleca firma
Stanisław LESNIAKOWSKI
CHORAŻCZYNY 10.
Zużyte żarówki wymienia za dopłatą.
mleczne „Argentia” 25 watt nadeszły

— WARSZAWA. Nagrody Kasy im. Mianowskiego (Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Naukowej) za funduszy przyznanych na nagrody za r. 1923 Kasa im. Mianowskiego przyznała nagrodę z zapisu Z. Pileckiego p. Janowi Prańkowi, profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za pracę pt. „Miasa w Polsce” w związku z dotychczasową jego pracą naukową.

„IHIG”

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp. Lwów

Lwów

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:
 Kompletne urządzenia młynów, **WALCE DAVERIO** Zurych. — **ŁUSZCZARKI „MARS”** patent **KASPAR**, oryg. gazę szwajcarską marki **„REIFF FRANCK”**,
TURBINY Francisca, motory **DIESLA**, lokomobile itp.

Podleskiego 8/II.
 Tel. 413, 1236, 1036.
 Adres telegr. „IHIG” Lwów.

434

Towarzystwo Polskiego Żołnierskiego Krzyża.

Walne Zgromadzenie odbyło się w dniu 10 bm. pod przewodnictwem zast. prezesa J. B. Cholewickiego.

Ze sprawozdania złożonego przez Wydział, dowiadujemy się, że mimo licznych trudności i nieustawialnej akcji w łonie instytucji i była skierowana wobec ekonomicznych niedomagań społeczeństwa i ciężkiej walki o byt ogółu ludności ku krzewieniu humanitarnej idei i czci, zwłaszcza pamięci tych osób, które złożyły życie swoje w bojach o wolność Polski lub też w obronie granic wskrzeszonej Ojczyzny.

Towarzystwo doznawało gorliwego poparcia ze strony sierżantów wojskowych, zwłaszcza zaś ze strony generała W. Jędrzejewskiego, ks. gen. Boguckiego, a także ze strony ref. Grob. O. D. R. Publ. Wojew. lwowskiego inż. E. Bronarskiego.

Na Walnym Zgromadzeniu Głównego Zarządu w Warszawie wyrażono okrągłemu lwowskiemu TPZK uznanie.

We Lwowie powstała odrębna sekcja dla opieki nad mogiłami powstańców i żołnierzy polskich wyznania mojżeszowego. Na czele sekcji stanął p. Józef Schleichera.

Towarzystwo wdrożyło akcję ustawienia pomnikowych krzyżów w Hnilicach wielkich na mogiłach żołnierzy korpusu Dworknickiego z r. 1831 tudzież na cmentarzu polskich żołnierzy w Kopyczyńcach. Dalej zorganizowano miejscowe komitety w Rawie Ruskiej, Uhnowie i Magierowie.

Nieustawiała praca w lokalnych organizacjach w Złoczowie, Sokalu, Tarnopolu, Starym Samborze i Lubaczowie.

TPZK udzieliło poparcia gorliwemu komitetowi w Winnikach, złożyło wyrazy hołdu w czasie uroczystości w Olszku ku czci poległych pod Krzykawką w roku 1863 Włochów z pułk. Franciszkiem Nullo na czele i zajęło się sprawami i wnioskowaniem we Lwowie tablicy pamiątkowej ku czci ostatniego dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugotta.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości zamianowało przez deklarację swoim honorowym członkiem komendanta korpusu gen. Władysława Jędrzejewskiego, który otaczał instytucję gorliwą opieką, wyraziło podziękowanie lwowskiej prasie, kuratorjum okręgu szkolnego i dyrektorowi zakładów elektrycznych miasta za popieranie prac instytucji, a omówiwszy szerzej bieżących spraw, wybrało Wydział na rok 1924, jak następuje: Prezes gen. K. Jędrzejewski, zast. prezesa st. radca J. B. Cholewicki, członkowie: inż. L. Syroczyński, st. radca Woleński, A. Aleksandrowiczówna, ks. A. Hausner, S. Dubiński i T. Sauczy. Delegat DOK Nr. VI, ks. gen. K. Bogucki, delegat ODR Publ. st. radca inż. E. Bronarski. Komisja rewizyjna: dr. J. Poratyński przewodniczący, pułk. A. Poźniak i P. Matula.

Tydzień zbiórki na Skarb Narodowy.

Dzisiaj rozpoczyna się we Lwowie Tydzień zbiórki na Skarb Narodowy. Komitet zbiórki, zorganizowany przez Narodową Organizację Kobiet, gromadzi wciąż złoto i srebro na Skarb Narodowy i osiągnął w tej mierze wspaniałe rezultaty. Obecnie zbiera daninę w gotówce, by za nią zakupić szlachetny kruszec, i po te ofiary pieniężne zwraca się dziś niezmiordowana inicjatywa kobieca do społeczeństwa. Celem ułatwienia zbiórki Komitet wydał znaczki pamiątkowe w kształcie znaczków pocztowych, w cenie po 10.000, 100.000, 250.000 i 1 milion mk. Należy te znaczki znajdować na każdym rachunku, liście, upominku, stanowiąc datki niewielkie, lecz stałe i systematycznie na piękny cel składany.

W ciągu rozpoczynającego się dziś Tygodnia zbiórki będą sprzedawane znaczki na Skarb Państwa w następujących sklepach we Lwowie: pp. Horszowskiego (pl. Akademicki 3), Księgarnia Naukowa (Hotel George'a), Hawranek (pl. Marjacki), Gubrynowicz (pl. Kapituły), Neusterowa (ul. Łyczakowska), Księgarnia Książnic T. N. S. W. (ul. Czarnieckiego), Nuza (ul. Kopernika), Burianowa (ul. Leona Sapiehy), Nuza (ul. 29 Listopada) oraz w lokalu Nar. Org. Kobiet, ul. Ossolińskich 11, I. p. w godzinach od 11—1 i od 5—7, gdzie również można składać odłamki złota i srebra.

Sport.

Dzisiaj walne zgromadzenie Lw. Tow. Tenisa, i Łyżw. o g. 10 rano przy ul. Pełczyńskiej. Bieg na przełaj Pogoni, boisko Pogoni za rogatką stryjską, godz. 11 rano. Popołudniu: zawody footballowe: Hasmona—Metal o g. 3, Czarni—Lechia o g. 4.30 boisko Czarnych. Pogoni—Polonia (Przemyski) o g. 4, boisko Cytadeki.

„Słowo Polskie” poniedziałkowe, jak zwykle, a wtorkowe nadprogramowo, będzie miało specjalny dział bogaty kronikami sportowej.

Czarni I—Lechia I. Zawody w piłce nożnej dziś, o g. 4.30 na boisku Czarnych. Na II parter dojdzie od strony Placu Powystawowego.

Trener olimpijski Biro we Lwowie. Dnia 16 i 17 kwietnia odbędą się spotkania drużyn reprezentacyjnych lwowskiego okręgu w obecności trenera polskiej drużyny olimpijskiej p. Biro celem uzyskania przeglądu sił miejscowych. Dnia 16 bm. odbędą się dwa spotkania czterech drużyn reprezentacyjnych w Parku sportowym LKS. Czarni, a to o g. 2.30 mecz Team I—Team II, a

o g. 4 Team III—Team IV. Skład teamów został podany do wiadomości odpowiednich klubów.

Doroczny bieg na przełaj DOK. VI. Lwów odbędzie się 4 maja. Start o g. 12 na Placu Powystawowym. Trasa wynosić będzie 4 km. W biegu mogą wziąć udział tak wojskowi wszystkich stopni, jak i cywili, stowarzyszeni i niestowarzyszeni z całej Polski. Imienne zgłoszenia zawodników nadsyłać należy do Oddziału III, Szt. DOK. VI, Lwów, pl. Bernardyński 6, najpóźniej do dnia 28 kwietnia 1924. Zawodnicy zgłoszeni w późniejszym terminie nie będą do biegu dopuszczeni. Zależnie od ilości zgłoszeń od 4 do 8 zawodników otrzyma nagrody honorowe w postaci dyplomów sportowych i żetonów. Pierwszy zwycięzca oprócz tego otrzyma przedmiot pamiątkowy i tytuł mistrza Lwowa w dorocznym biegu DOK. VI. Zawodnicy po przybyciu zgłaszają się w Komendzie Miasta Lwów, Wałowa 16, u oficera dyżurnego. Przybycie najpóźniej w dzień zawodów.

Dział Ekonomiczny. Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 12 kwietnia.

Na rynku walutowym z powodu soboty ruch minimalny. Kursy lekko niższe. Giełdy walutowo-dewizowej dziś nie było.

Giełda efektów słabo odwiedzana. Tendencja niejednorodna. Kursy naogół utrzymane. W akcjach bankowych transakcje w Banku Hipotecznym, Przemysłowym i Ziemskim Kredytowym. Z innych kotowanych nie zbyt wielkie obroty w Browarach, Chodorowie, Cegielskim, Cmielowie, Polskiej Nafcie i Tespach. Giełdy niekotowanych jak zwykle w sobotę nie było.

Transakcje w akcjach: Bank Hipoteczny 2125 2100 2050 2025, Bank Małopolski 1600, Pokred 300 350 325, Bk Przemysłowy 1500 1475, Ziemski Bk Kredytowy 525 515 520 575 500, Browary 21750 21250 21500, Chodorów 16750 17000, Chybie 26 25500, Cegielski 2000 1975 1985, Gafota 1050, Cmielów 2500 2475 2500, Lokomotywy 1550, Niemojowski 2000 1975, Nitrat 900, Oikos 13100, Parowozy 1300 1325, Pezet 825 830, Nafta 1750 1725 1700, PTB. 475, Rakszawa 9000 8900, Siersza górna 16250 16000, Tespy 18400 18250 18500, Zieleniewski 34500 34250.

Wart. nomin.	Dywid.	Akcje	12 kwietnia		11 kwietnia	
			placa	zadania	transakcje	transakcje
			Ceny w tysiącach			
280	70	140	2000	2150	2025—2125	2050—2225
1000	350	600	—	—	—	—
280	56	140	1575	1625	1600	—
280	42	140	290	360	300 350	302—400
280	42	130	1455	1520	1475—1500	1500—1550
1000	250	—	—	—	—	—
280	56	84	490	535	500—575	550
280	56	84	—	—	—	—
1900	—	600	—	—	—	—
500	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	—	—	—	—
500	500	—	21000	22000	21250—21750	21750—22000
1000	21	3000	16500	17250	16700—17000	16250—17000
—	—	—	25250	26350	25500—26000	—
—	—	—	1950	2025	1975—2000	2100
1000	200	1000	2450	2525	2475—2500	2550—2600
—	—	—	1525	1575	1550	1650—1725
140	22	140	1040	1060	1050	1000
140	800	—	—	—	—	—
140	119	—	—	—	—	—
140	280	14	3200	—	—	3200
280	168	200	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—
1000	90	—	1950	2025	1975—2000	2000—2025
—	—	—	89	910	900	900
1000	300	400	13000	13200	13100	13500—14000
500	60	—	1275	1350	1300—1325	—
500	200	—	815	840	825—850	825—350
1000	—	750	—	—	—	—
350	14	170	—	—	—	—
500	100	350	1675	1775	1700—1750	1700—1750
500	225	400	465	485	470	400—410
10000	1500	—	—	—	—	—
140	100	280	8800	9100	8900—9000	9250—10000
—	—	—	—	—	—	—
200	21	40	—	—	—	—
14	450	—	15750	15500	16000—16250	18000
280	—	50	4250	—	—	4250
1000	—	—	—	—	—	—
1000	150	350	18000	18750	18250—18500	18750—19000
140	98	280	—	—	—	—
500	180	250	—	—	—	—
500	150	500	—	—	—	—
1000	170	1070	33750	35000	34250—34500	36000
—	—	—	—	—	—	—
500	100	300	—	—	—	—
1000	160	200	—	—	—	—
1000	250	210	—	—	—	—
410	70	250	1450	—	—	1450
500	100	600	—	—	—	—

DOLARY Z P. K. K. P. NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 12 kwietnia. Raport walutowo-dewizowy P. K. K. P. wykazuje w dniu 31 marca r. b. zapas walut netto 17,031.801 dolarów. Zmniejszenia się w stosunku do dnia 20 marca zapasu o około 550.000 dol. zostało wywołane przez sprzedaż walut obcych w P. K. K. P. subskrybentom Banku Polskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 kwietnia.

Waluty i dewizy: Tendencja bez zmian.

N. Jork 9300000, Dolar 9300000, Londyn 40300000, Paryż 555000, Wiedeń 130,85, Praga 269500, Włochy 411750, Belgia 471200, Holandia 3462500 Szwajcaria 1631500.

Frank złoty 1800000, Milionówka 1100000, Bony złote 1400000, Pożyczka złota 14000000, Pożyczka dolarowa 4940000.

Akcje: Tendencja słaba.

Bk Dyskont. 23500, Bk Handlowy 25250, Bk Kredytowy 1900, Bk Handl. w Pozn. 8000, Bk Przem. 1410, Bk Wileński 315, Bk Zachodni 9250, Ek. Zi. Pol. 4500, Ek. Spółek Zarobk. 19500, Bk Zw. Ziemian 775, Cerata 700, Tespy 21000, Grodzisk 2800, Kijewski 1275, Puls 1300, Sziess 3000, Strem 55000, Wildt 500, Zgierz 13750, Elektryczność 6000, Pol. Tow. Elektr. 560, Chodorow 17500, Czersk 2150, Częstocice 8500, Gosławskie 4750, Michałow 2200, Cukier 14000, Firley 3400, Łazy 500, Węgiel jodynki 18500, Brugger 2800, Nobel 5900, Cegielski 1950, Fitzner czwórki 29500, Modrzejów jedynki 30750, Norblin 2000, Orthwein 1925, Ostrowieckie 34750, Parowozy 1250, Rohn 1500, Rudzki 6650, Starachowice 11350 bez praw, Zieleniewski 38000, Zawiercie 190000, Żyrardów 146000, Belpol 280, Borkowski 4875, Jabłkowski 650, Skóry 275, Syndykat Roln. 10750, Herbata 400, Zach. Tow. 1000, Lloyd 450, Żegluga 800, Cmielów 3000, Haberbusch 23250, Dzwignia 875, Kluzze 1300, Pustelnik 4300, Lombard 1500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 12 kwietnia.

N. Jork 570, Londyn 2478, Paryż 5410, Wiedeń 00080, Praga 16.90, Włochy 25.22, Belgia 28.90, Budapeszt 0.0077, Holandia 212 i siedm ósmym, Chrystianja 78.50, Kopenhaga 95.00, Sztokholm 150.75, Hiszpania 76 i trzy ósme, Bukareszt 3.00, Berlin 0.124, Belgrad 7.10.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 12 kwietnia.

Marka pol. 0.615—0.619. Warszawa 0.615—0.619. (AW.)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placila za	12 kwiet.	11 kwiet.
1 austr. kor. złota	1890000	1890000
1 markę niem. złota	2222000	2222000
1 rubel złoty	4800000	4800000
1 frank złoty	1800000	1800000
1 gram czystego złota	6200000	6200000
1 dukat	21340000	21340000
1 gram srebra	184000	184000
frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

Tuzin pończoch za darmo

otrzyma KAŻDY, kto udowodni, że u nas nie jest najtaniej. Towar nasz jest pierwszorzędnej jakości, a ceny bezkonkurencyjne, na dowód czego z chęcią wymieniamy każdemu zakupiony towar, lub też zwracamy pieniądze za takowy do dni 14 bez żadnych zastrzeżeń.



Pończochy jedwabne flor zagraniczne, we wszystkich kolorach	3,400.000
francuskie flor	3,900.000
jedwabne fildecosse	4,500.000
1980 „ francuskie	4,900.000
„ lepsze	5,500.000

Pończochy „Ideal” świat. marki „Hega”	5,900.000
„Nixe” „Hega”	6,900.000
męskie z haftowaną strzafką fildecosse	4,850.000
REKAWICZKI zagran. półjedwabne	1,950.000
KOSZULKI dzieciinne zagraniczne	3,500.000

Olbrzymi wybór skarpetek i pończoch męskich, reform i chusteczek po cenach konkurencyjnych.

„LUNA” Magazyn Nowości dla Pań, Kopernika 14.

PRZEDŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ - WYJĄTKOWO BARDZO TANIA

artykułów z porcelany i szkła o najpraktyczniejszych do najwykwintniejszych.

6 szklanek	1,500.000 Mk.	Serwis kompotowy	4,000.000 Mk.
1 talerz	500.000 „	Serwisy stołowe począwszy od	55,000.000 „
1 garnuszek	400.000 „	Towar bezwzględnie w najlepszej jakości.	

Bazar Porcelany i Szkła Lwów - Pasaż Mikolascha obok kinoteatru „Pasaż”.

Salon mebli stylowych

B. POŁONIECKIEGO, Lwów, Kl. Tańskiej 1 (za hotelem George'a)

MEBLE: sypialnie: wykwinna z korz nia mahonowego, jasionowa, czeczotowa, jaworowa ręcznie malowana. GABINET me ski (dąb). SALONIKI mahonowe, antyczne biblioteczki, serwantki i t. d. JADALNIA pausandrowa.

LUDPOL: Lamy wysokie i stojące, stoliki, parawaniki, drobiazgi

BRAZY, GOBELINY franc., makaty bu czackie, batik. 1988

KILIMY, obrazy, rzeźby.
Story paciork., lampy, biurka ameryk.

Hurtownia Win i Wódek

FRANCISZKA MOSZKOWICZA Lwów, Kollataja 2.

poleca na Święta hurtownie i detalicznie znajomite gatunki wódek fl. od 2,500.000 mk. i szlachetne wina różnych marek, fl. od 3,000.000 mk. — Na składzie po przy stępnych cenach. 1854

WINA LECZNICZE.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16 Telefon 2045. 1727

SPRZEDAM tanio ewentualnie na raty, lub zamienię za zbroże albo nieruchomość: 47 pługów cegielskie- go, 15 typu i nerharda jednoskobowych, 20 zawad- kiego dwuskobowych. Zgłoszenia LEWICKI Chorąż- czyzna 27 Lwów. 1908

PO TEMIAN krótki, dobry sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny. Skleniarski. 1891

PIANINO pierwszorzędnej marki, płyta pancerna, ton i według wspaniały sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny, gankiem ostatnio drzwi. 1890

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy sprzedam. Chorążczyzna 5, II. piętro, prawa. 1959

AUTOMOBIL ciężarowy 3 ton, kardanowy z 4 cylin- d, motorem i gwarancją, sprzed za 550 dol. Witold Tranda Lwów, ul. Podleskiego 2. 1892

WLEKA foliarzowego poszukuje zimowa pora- sta (liter lotnia) pora każda ilość do wyrobu sera i masła z lokalnym. Wiadomość Antoni So- kotowski Lwów, Piekarska 61. 1933

NA ŚWIĘTA. Wódki, likiery i wina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach fa- brycznych poleca K. Maksymowicz handel delika- tesów u. Sokola 1. 1969

FORMY do rur betonowych, transmisje, ruszta do kotłów i lokomobil, windy budowlane, gnaty, cyr- kularki, walce młyńskie dostarcza Fabryka Inz. Słowika, Żółkiewska 94. 1793

MAGAZYN kapeluszy Eugenji Droiwskiej. Halicka 20. I. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyj- muję przerabianie. 1634

PANOWIE! Najstaranniej i najta- niej wykojuje prze- róbki męskich kap- luszy tylko jedyna krajowa fabryka kapeluszy 1887

RUDOLFA NEUWELTA ul. Balonowa 3, Składnica: pl. Mariacki 8, ul. Kazimierzowska 25 i Grodecka 72.

TOKARNIE, MEBLARKI, SZTANCE, WIERTARNI, MEOTY sprężynowe, PILY taśmowe, GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY, do dachó- wek, BECZKI, POMPY poleca

„PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4.

Przemysławka woda kolońska dla znawców

Haika 1686

Chypre wykwintne trwałe perfumy

Róża Polska

Pudry Mafior i Maryla higieniczne - niedostrzegalna.

Przestrzeżenie przed małowartościowymi falsyfikatami!

Henryk Żak w Poznaniu Fabryka Fertum i Kosmetyków.

Podarki świąteczne

Żądajcie **PISZCZKOWSKIEGO MYDŁA „VENUS” - „LEWEK”** I TŁUSZCZ „TOVOTTE”.

Przedst. „**RODOHAN**” Lwów, Ossolińskich 6.

Międzynarodowym firmom dogodnie warunki.

TELEFON 13—20. 1890 TELEFON 13—20.

MIESZKANIA.

POTRZEBNE zaraz 4-ro pokojowe mieszkanie w cen- trum lub blisko centrum przy linii tramwajowej, nie wyżej 2-go piętra z wszelkimi wygodami. Ote- rty Warszawa skrzynka pocztowa 221. 1885

„INFORMATOR” Biuro Mieszkanlowe Kopernika 22 telefon 446 poszukuje dla solidnej zamoznej klien- teli mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany Warszawa, krako- wie i Poznaniu. 1085

KTO odnajmie mi pokój, będzie miał oprócz czynszu do dyspozycji fortepian. Zgłoszenia Pod „Akade- mik”. 1922

POSADY POSZUKIWANE.

ZREDUKOWANY urzędnik prywatny poszukuje po- sady agronomicznej lub stosownego zajęcia w Lwowie. Adres Administracja „Słowa Polskie”, dla A. L. urzędnika. 1936

WOLNE POSADY.

POTRZEBNE zaraz zdolne panny w krawieczyźnie „Wiktoria” pracownia sukien damskich, Listo- pada 3. 1926

MŁODY człowiek, chrześcijanin, z handlowem wy- kształceniem i znajomością języka angielskiego, umiający pisać na maszynie potrzebny do biura Zjednoczonej Korporacji Bałtyckiej (Batorego 38). Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i referencjami od 11-12 przed poł. 1978

WDOWA inteligentna, bezdzieci, lub osoba niezam- żona w średnim wieku, umiająca dobrze gotować i chętna zająć się gospodarstwem domowym ce- leni wyręczenia gospodyni — zostanie przyjęta za- raz. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i referencjami do biura poleca, nadesłać do han- dlu Marjana Kafki Krakowska 1. 11. 1979

BUCHALTERA z praktyką w przedsiębiorstwach han- dlowo-przemysłowych poszukuje: Przedsiębiorstwo budowy młynów Warzecha i Ska Lwów Sane- hy 37. 1977

CEGIELNIA parowa w bełn. biegu, rocznej pro- dukcji 2 milj. z najlepszymi maszynami, jedyna na rozległą okolicę ora a fab. wyrobów cement. 70 morg. ziemi, piękna wila 9 pokoi z wszelkim kom- fortem, różne inne zabudowania jak i żywy i martwy inwentarz z powodu przeprowadzenia się w pow. mieście połud. Wielkopolski 1965

zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Cegielnia 1585” do Tow. Akc. „Reklama Polska” P o z n a ń, Aleje Marcinkowsk. 6.

NA ŚWIĘTA!

Poleca wódki, likiery z nalewek owocowych, własnego wyrobu tu- dzizn z firm Baczewskiego i Wy- skok, ja oteż wina i miody wsze- lakiego gatunku po najniższych cenach

Fabryka wódek **Hermana Waldbauma,** LWÓW, ZYBLIKIEWICZA 19. Piwo flaszkowe w każdej ilości. 1993

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM świadectwo egzaminu dojrzałości zdanego przezemnie 1912 w gimnazjum III w Prze- myślu Abraham Schapira. 1934

MAŁŻENSTWA.

MEŻCZYŻNA starszy, katolik, Polak, zamożny, pra- gnie przyjaciel moralnej, dystygnowanej, zamo- żnej, całkiem samotnej, pełnych form, muzykalnej, do 45 „Słowo” los turecki 142.236. 1976

RÓŻNE DONIESIENIA.

STROJ, naprawia, fortepiany, pianina, Mieczysław Herman, Św. Zofii 15. 1913

PRIMA VERA ma list do odebrania w Admini- stracji. 1975

TRUSKAWIEC

z d. 1 maja b. t. zostanie otwarty pensjonat „**ANASTAZJA**” 92 Kuchnia zna a ze swej dobroci. „Oświe- tle” w elektry zne. — Zgłoszenia przyjmuje B. Kiełcewa, Lwów, Podwale 7 od 2-5-tej.

SZCZOTKI

poleca Polsko - Chrześcijańska wytwór- nia, wyroby własne. P. T. Kółkom Kon- sunom i t. d. odpowiedni op. t. 1951

Marjan Grzegorzycy i Ska ul. Bałmów 1. (brzeczna Rutowskiego).

NACZYNNIA KUCHENNE i blachy w różnych gatunkach na święta poleca **MARJAN KOŚCIUK** Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 1696

FIRANKI - PORTJERY Karnisze o Dywany o Koldry. Materace najtaniej pokrywa (Kaz. Skibiński. Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkworona. 1245

MAKATY BUCZACKIE fabryki Artura Hr. Potockiego w Buczaczu

Handel towarów bławatnych i kilimów **Piotr Nuzikowski** 1990 Lwów, ulica Szajnochy 2.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO ARCYJNE BROWARÓW

☞ poleca na Święta ☞

PIWO FLASZKOWE:

JASNE PIWO EKSPORTOWE I PORTER „IMPERIAL“

Do nabycia tylko w restauracjach, pokojach do śniadań i lokalach uprawnionych do sprzedawania piwa fiaskowego.

1966

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

ODZIEŻY.

LWÓW

Magazyny główne: ul. Szpitalna 1.
Filja: ulica Jagiellońska 20.

KRAKÓW

Magazyny główne: Nadwiślańska 15.
Filja: ulica Szczepańska 3.

Tarnopol: Magazyny główne: ulica Gołuchowskiego 1.

1861

POLECA NA SEZON WIOSENNY W WIELKIM WYBORZE:

WEŁNY

OBUWIE

GOTOWE UBRANIA

na ubrania męskie, — suknie damskie.
Płótna — zefiry — woale — batysty itp.

znanej i wypróbowanej marki Goodyear-
Welt — męskie — damskie — chłopięce.

męskie, studenckie, zarzutki, raglany —
płaszczki damskie.

DLA P. T. URZĘDNIKÓW SPRZEDAŻ NA RATY PO CENACH GOTÓWKOWYCH.

Rada Zawiadowcza

Powszechnych Domów Składowych we Lwowie

ma zaszczyt po myśli § 20 statutu zaprosić P. T. Akcjonariuszów „Powszechnych Domów Składowych“ na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w poniedziałek dnia 28 kwietnia 1924 r. o godzinie 5-tej popołudniu w sali obrad Polskiego Banku krajowego ul. Kościuszki 11 we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie za rok administracyjny 1923.
3. Zamknięcie rachunków i bilans za r. 1923, oraz wnioski z niego wypływające.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski w sprawie udzielenia absolutorjum.
5. Budżet wydatków na rok 1924 i podwyższenie kapitału akcyjnego.
6. Zmiana § 7 i 17 statutu w przedmiocie podniesienia kapitału akcyjnego.
7. Wnioski członków.

P. T. Akcjonariusze, którzy zamierzają w myśl § 18 statutu wykonać swe prawo udziału i głosowania w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje względnie tymczasowe poświadczenia celem podjęcia na ich podstawie legitymacji, uprawniających do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1924 r. w Polskim Banku krajowym we Lwowie.

1981



ALPAKOWE

NAKRYCIA STOŁOWE

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3

1987

Telefon Nr. 604.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „MRÓWKA“

z odpowiedzialnością udziałami

LWÓW, UL. GRÓDECKA L. 60 — TELEFON Nr. 802.

Poleca:

NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Bogato zapasowany skład towarów spożywczych i kolonialnych po cenach konkurencyjnych.

Wszelkie artykuły gospodarstwa domowego: Wiarki w tór mydeł toaletowych i perfumerji Wyroby sztućkarskie i koszykarskie. Naczynia emalowane, żelazne, porcelanowe, tudzież przyrządy kuchenne.

Bogato zapasowany skład towarów tekstylnych jakoto: Płótna sztywne, markizety, woaliny, wełny, kangary, satyny, perkae batysty, płócina a. barchany białe i kolorowe gotową bielzną chusteczki, pończochy, skarpetki, chustki wełniane letnie i zimowe

1964

☞ Ubrania i Raglany. ☞

Obuwie męskie, damskie i dziecięce luksusowe, zwykajne i robotnicze z pierwsz rzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Towary Norymberskie. — Przyjmujemy się do komisowej sprzedaży produktów rolniczych i wyrobów krajowych od producentów i brykanów i hurtowników.

Detaliczną sprzedaż nasion Spółki akcyjnej polujących krajowych hodowli selekcyjnych „GRANUM“ w Warszawie.

Najlepsze nasiona gospodarskie warzywne, pastewne i kwiatowe z gwarancją najwyższej czystości i siły kiełkowania. Zamówienia z prowincji uskutecznią się bezwzględnie, na żądanie wysyłamy cenniki

CENY KONKURENCYJNE!!!

Polska Fabrykacja Ram

Czersk-Pomorze

☞ ul. Kościuszki 23. ☞

Wyrób wszelkich listw politurowanych w rozmaitych kolorach i deseniach.

Jednocześnie dostarcza ramki próżne w żądanych rozmiarach.

Zasady firmy! Najlepszy towar po umiarkowanych cenach, rzetelna i punktualna obsługa. Zdalnych zastępców w większych miastach poszukuje się.

Smaczny Tani żądać wszędzie „UNAMEL“ Pożywny, Oszczędny żądać wszędzie

najlepsze

MASŁO MIODOWE

do smarowania na chlebie, tyżko stołowa „Unamelu“ odpowiada wartości spożywczej jednego jajka.

Wytwórca Dr. W. A. HENATSCH, Unisław (Pomorze).

Przedstawiciel i składy „RODOHAN“ D/H. Rohatyn i Ska.

Lwów, Ossolińskich 6. Telef. 13-20.

1385